Dziś spisy Polaków przebywających w Niemczech

REPATRIANT

TYGODNIK INFORMACYJNY

Rok I — Warszawa, 5 grudnia 1945 roku — Nr 5

...i Frank się śmieje

Na ławie oskarżonych w Norymberdze zasiadło 20-tu największych — z pozostałych przy życiu — zbrodniarzy reżimu hitlerowskiego. Rozpatrując zbrodnie tej garstki katów międzynarodowych Sąd ma sobie wyrobić zdanie i uwypuklić światu nietyle poszczególne występki, ile właśnie całość teutońskiego okrucieństwa, które w wydaniu kliki hitlerowskiej osiągnęło największy swój rozkwit.

Naród niemiecki od zarania swych dziejów, od pierwszych barbarzyńskich najazdów średniowiecznych do czasów Bismarkowskich i Wilhelmowskich był zawsze burzycielem pokoju świata, gnębicielem słabszych, nienasyconym molochem, któremu stale brak było „Lebensraumu". Ale dopiero Hitler, jego najbliżsi doradcy wyzwolili w narodzie niemieckim najgorsze instynkty i doprowadzili do triumfu bestię i tak drzemiącą w każdym Niemcu.

Proces w Norymberdze, jego przewód i wyrok, który zapadnie, przyjąć należy jedynie jako symboliczną rozprawę z niemieckim zezwierzęceniem, ze zbrodniarzami, których świat nie znał, i miejmy nadzieję, znać więcej w przyszłości nie będzie.

Odczytywane na rozprawie tajne protokóły i pamiętniki różnych asów hitlerowskich budzą sensację w krajach zamorskich. Ale nam, Polakom, nic nowego nie mówią. Myśmy realizację wszystkich tajnych planów i okrucieństw hitlerowskich poczuli na własnej skórze. Myśmy „bezwzględność wobec słabych i mordowanie każdego, którego się na drodze pochodu posuwających się armii spotka" oraz „niszczenie jak największej liczby ludności tubylczej, by zrobić miejsce dla narodu niemieckiego" widzieli w pierwszych dniach wojny w 1939 r. Jak szarańcza przeszły zbiry hitlerowskie po ziemi polskiej, paląc i mordując jak im ich wódz nakazał.

Przez sześć lat urządzane były w Polsce polowania z nagonką na młodzież i inteligencję polską, na tych wszystkich, którzy nie chcieli się pogodzić z hańbiącymi zarządzeniami Franków, Fischerów i innych wysłanników wielkiego łowczego, przez sześć lat pchano najlepszych synów narodu w każ-

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

KSAWERY PRUSZYŃSKI

Dzieje emigracji londyńskiej

Po przybyciu do Polski byłem wielokrotnie zapytywany o dzieje naszej emigracji, o przyczyny, dla których zajęła takie czy inne stanowisko, o wypadki, które stamtąd, z zagranicy, pokierowały losami kraju, o politykę wreszcie, której kraj zawdzięcza swój obecny stan. Udzielałem obszernie odpowiedzi, jako że byłem bliski, czasem nawet bardzo bliski wielu tym wydarzeniom i należałem do współpracowników ś. p. generała Sikorskiego. Na wiele spraw tamtych patrzyłem już wtedy jako widz i historyk, zasięgałem zdania ludzi, którzy mieli wpływ największy i starałem się odtworzyć prawdę tych pięciu brzemiennych w skutki lat.

Wiem, że moje dwa pierwsze artykuły o emigracji, wywołały sporo niedrukowanych komentarzy. Często polemizowano z tezami, których nie wypowiedziałem; to też, rzecz prosta, przed tego rodzaju zarzutami w ogóle nie myślę się bronić. Bardziej uzasadnione były dwa inne zarzuty, które mnie nieraz doszły. Jeden, że burzę „mit londyński", drugi, że piorę publicznie brudy emigracyjne, na co „jeszcze nie czas".

Otóż muszę powiedzieć, że przyjmuję na siebie w pełni, i poczytuję sobie za zasługę publicystyczną, „burzenie londyńskiego mitu". Tak jest. staram się go zburzyć. Uważam ten mit bowiem za niezwykle szkodliwy dla Polski. W przeszłości to ów właśnie mit nie pozwolił szukać wcześnie i w lepszych okolicznościach dróg do porozumienia z Rosją, utwierdzał w społeczeństwie mylne, fałszywe, a w następstwach zgubne przekonanie, że wyzwolenie Polski nadejdzie zza mórz i oceanów, odrywał Polskę od jej geopolitycznej rzeczywistości. W obecnym czasie mit londyński, — to mit czekania na nową wojnę, to mit wypatrywania interwencji, to mit odrywający od odbudowy poważne siły narodu. Zresztą nie walczyłem z mitem. Spełniałem tylko naczelny obowiązek uczciwego publicysty, to jest mówiłem prawdę, nie koloryzowałem, nie pudrowałem, nie łudziłem. Niestety, wiem dobrze, jak wiele zła przyszło Polsce w tej wojnie z tego, że krajowi nie mówiono prawdy.

Sumienny czytelnik artykułów moich przyzna, że unikałem wyzwisk, połajanek i tego karczemno-wiecowego tonu który prawdzie nie odpowiada. Gdyby moi krytycy wiedzieli, ile brudów kryło w sobie życie polityczne naszego Londynu, to by przyznali, że z tych brudów oddaję do „publicznej pralni" tylko małą ogromnie część — tyle tylko, ile potrzeba dla pełnego zrozumienia sytuacji. A poczytuję sobie za obowiązek publiczny, czy to komu miłe czy niewygodne, przedstawienia tej części naszego życia jak najściślej i jak najwierniej. Na ciężkich błędach, już popełnionych i dalej popełnianych przez polski „Londyn" opiera się bowiem niejedno w naszym stanie rzeczy i śmiem twierdzić, że gdyby i tych błędów nie popełniono, to wiele najważniejszych spraw przedstawiałoby się dzisiaj inaczej. Śmiem także twierdzić, że jeśli „mit Londynu" trwać będzie nadal, to sprowadzi to na nasz nieszczęśliwy naród tak tragiczne skutki, że wobec nich zbledną nawet łuny warszawskiego powstania. Być może, że samotny publicysta nie zapobiegnie temu; ale przynajmniej niech nie obarczy się straszliwą odpowiedzialnością, którą tak lekkomyślnie i tak nieraz zbrodniczo przyjmują na siebie ci wszyscy, którzy dziś krzewieniem londyńskiego mitu w andersowskim wydaniu torują drogę klęsce.

*

Pisałem uprzednio o tym, jak na emigracji, paryskiej zrazu, londyńskiej potem, coraz więcej wpływu uzyskiwały czynniki sanacyjno-nacjonalistyczne, Sikorskiemu wrogie, Zachodowi obce, nie mające żadnej możliwości dogadania się z tym Zachodem, rozchodzące się z nim coraz bardziej i bardziej. Sikorskiego chciały utrącić stale. Jeszcze we wrześniu 1939, prezydent Raczkiewicz obejmując swój wysoki urząd chciał powołać na premiera Augusta Zaleskiego, byłego ministra w okresie pomajowym, i dopiero bardzo gwałtowne sprzeciwy demokratycznej opozycji polskiej (Herman Liebermann Stanisław Stroński i inni) przekreśliły tę pierwszą próbę. Nieco później, w momencie wyjazdu z Francji, pod nieobecność Sikorskiego w siedzibie rządu polskiego, Raczkiewicz i Zaleski zanegocjowali wyjazd Polaków do Angli tak, że ani Sikorski, ani armia nie była w tym przewidzana. Powrót Sikorskiego z frontu w Wogezach i przylot samolotu brytyjskiego po Sikorskiego z Londynu pokrzyżował to wszystko raz jeszcze. W kilka tygodni potem prezydent Raczkiewicz udzielił formalnie dymisji Sikorskiemu jako premierowi i dopiero bardzo energiczna postawa stronnictw politycznych i kół wojskowych odwróciła ten stan rzeczy raz jeden jeszcze. Może w świetle tych paru faktów unaocznimy sobie jak wyglądała naprawdę „współpraca" tych dwóch ludzi?

Przez cały rok 1940—41 sytuacja nie uległa większym zmianom. Sikorski coraz bardziej się cofał wobec swych przeciwników, ci coraz liczniej obejmowali ważne posterunki w ministerstwie spraw zagranicznych, w sztabie, w biurach konspiracji wojskowej. Cały ten czas trwał obstrzał pomniejszych pozycyj, główna — Sikorski — była pozostawiona we względnym spokoju. Najwyraźniej czekano na okazję do wystąpienia z nowym szturmem, ale okazji tej brakło, a poprzednie niepowodzenia nakazywały ostrożność. Okazji nie miało braknąć zbyt długo. 22 czerwca 1941 roku Niemcy wtargnęły do Rosji. Nastąpiła wojna, w której Wielka Brytania, sojusznik Polski, znalazła się w aliansie z Rosją.

Całe zagadnienie rosyjskie, w przyszłości najważniejsze, było do tej pory traktowane przez emigrację jako trzecioplanowe. Przyczyniała się do tego przede wszystkim walka z Niemcami, przyczyniła później klęska Francji, kiedy losy ostatniego bastionu wolności na Zachodzie zdawały się zagrożone. Wreszcie przyczyniała się do tego właściwa opinii publicznej polskiej ochota odsuwania spraw zawiłych i trudnych w jakąś nieokreśloną przyszłość, nie najmniej wreszcie opinia tak zwanych polskich rzeczoznawców i w ministerstwie spraw zagranicznych i w sztabie. Ci pseudorzeczoznawcy, a niewątpliwi wrogowie Rosji, przeceniali jej wewnętrzne trudności, a nie doceniali osiągnięć. Widzieli w Rosji braki, ale nie dostrzegali, na przykład, gigantycznej rozbudowy przemysłu, ani jego roli w przyszłej wojnie. Tym skwapliwiej postawili na rychły upadek Rosji.

Sikorskiego polityka była całkiem inna. Nie dlatego, żeby był doktrynalnym rusofilem, a tym mniej sympatykiem komunizmu. Pochodząc z Galicji nie miał jednak antyrosyjskich urazów tak czystej pozostałości u Polaków z byłego rosyjskiego zaboru a będąc człowiekiem umiarkowanych pogląc-

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Kraj pamięta o rodakach zagranicą

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Święta te mają już zdawien dawna taką tradycję, że skupiają przy jednym stole całą rodzinę, a brak choćby jednego członka rodziny zawsze rzuca cień smutku na Wieczór Wigilijny.

Niestety, mimo, że już wojna się skończyła, nie wszystkim Polakom danym będzie w tym roku te tak drogie sercu każdego Polaka Święta spędzić przy wspólnym, rodzinnym ognisku. Wiele jeszcze setek tysięcy Polaków zmuszonych jest przeżyć raz jeszcze — zapewne ostatni — Święta na obcej ziemi. zdala od swych bliskich i drogich.

W pełnym zrozumieniu tej sytuacji społeczeństwo polskie chce w jakiś sposób umilić i rozweselić Święta rodakom na obczyźnie. Planowane początkowo zorganizowanie wysyłki paczek od rodzin do swych bliskich zagranicą okazało się ze względu na trudności transportowe niewykonalne. Organizacje społeczne prześlą za pośrednictwem Misji Repatriacyjnych 50.000 paczek dla dzieci i chorych, oraz 100.000 opłatków dla Polaków, rozrzuconych po wszystkich krajach Europy.

Gdy w wieczór wigilijny łamać się będziecie opłatkiem, tam na obczyźnie pamiętajcie, iż w tej samej chwili myślą o Was Wasi najdrożsi i łączą się w myślach z Wami.

I nietylko najbliżsi będą w tej chwili myślami przy Was. Kraj cały pamięta o swoich rodakach-

...i Frank się śmieje

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nie obozów koncentracyjnych, przez sześć lat wożono w bydlęcych wagonach polskich niewolników do pracy na roli i w przemyśle niemieckim. Myśmy pobili wszystkie rekordy: mieliśmy największą ilość ofiar w Europie, nasz kraj przeorano wzdłuż i wszerz, nasze miasta służą dziś za wzór totalnego zniszczenia i dewastacji. I my wreszcie jesteśmy jedynym państwem, którego obywatele, ofiary sadyzmu hitlerowskiego, do dziś jeszcze siedzą w odrutowanych obozach, daleko od kraju i nie mogą się doczekać „usprawnienia środków transportowych", któreby im umożliwiły powrót do ojczyzny.

A jednak — w całym akcie oskarżenia procesu norymberskiego jedynie dwa słowa poświęcono martyrologii polskiej.

Znalazło się miejsce na statystyczne zestawienie potłuczonych butelek z szampanem francuskim, wywiezionych brył sera, zatopionych kutrów i łodzi — tylko Treblinka, Majdanek, Bełżec i Oświęcim utonęły w mgle zapomnienia.

Bombardowanie cywilnej ludności polskiej, rozstrzeliwania w biały dzień na ulicy bez sądu tysięcy niewinnych ludzi, katowanie bezbronnych ofiar średniowiecznymi torturami, gazowanie milionów obywateli polskich — wszystko to pod batutą arcykata Franka — minęło bez echa.

I dlatego Frank się śmieje.

Lueneburg nauczył nas, iż Kramer tępił „wyrzutki społeczeństwa".

A co przyniesie Norymberga?

Jeśli Norymberga ma stać się symbolem rozprawy z ludożerstwem niemieckim, to w pierwszym rzędzie wywlec należy i napiętnować bestialstwa i zbrodnie, popełnione na polskim narodzie.

Zbirów i gangsterów nie wolno oszczędzać. Do nich nie wolno stosować zasad humanitarności ani pozwolić dojść do głosu słabości ludzkiej. Faszyzm niemiecki w osobach jego przedstawicieli norymberskich musi być wypalony rozżarzonym żelazem.

Frank się śmieje... Śmiech Franka, to ostrzeżenie dla tych, którzy chcą popełnić nową omyłkę.

j. m.

Dzieje emigracji londyńskiej

(Dokończenie ze str. 1-szej).

dów politycznych, miał głowę zbyt otwartą, by nie dostrzegać rewolucyjnych a niewątpliwych zdobyczy. Armię Czerwoną cenił, jak temu dał wyraz w licznych artykułach grubo przed wojną, wreszcie jako inżynier z wykształcenia, doceniał to materialne znaczenie, jakie daje obszar, bogactwa naturalne, obronność i wielkość Rosji. Był wreszcie politykiem myślącym konsekwentnie (jak rzadko myślą Polacy) i wiedział, że w razie klęski Rosji, los Anglii — nie mówiąc już o Polsce — jest przesądzony. Niemcy opanowawszy niewyczerpane zasoby rosyjskie, wprzęgnąwszy rosyjską naftę, kruszce, surowce i ludność w swój rydwan bojowy, otwarłszy sobie drogę na Palestynę i Indie, byłyby naprawdę niezwyciężone. Tak, klęska Rosji byłaby klęską Polski. Gdy naiwni politycy z emeszetu łudzili się, że nastanie „nowy rok 1918", to jest, że „wykrwawią się" i Niemcy i Rosja po czym nastąpi „remisowy wynik" i Polska wyjdzie naraz na ulice miast jak owego chmurnego listopada 1918, Sikorski potrząsał głową. Wiedział dobrze, że rzadko taka partia kończy się remisowo. A zresztą! Czy mając nieuregulowane stosunki ze swymi wielkimi sąsiadami Polska będzie mogła długo się ostać? Czy nie powtórzy się raczej w końcu... nowy rok 1939?

Tak daleko, by przewidywać cały ogrom roli, jaką Rosja miała odegrać w tej wojnie, odpierając stalowe zagony pod Moskwą rozwalając je pod Stalingradem i przerzucając pożogę wojenną aż w serce Niemiec, Sikorski niewątpliwie nie szedł. Ale widział bardzo wyraźnie potrzebę zmiany stosunków polsko - rosyjskich, przebudowania ich w przyszłości i niebawem w głośnej radiowej mowie wyciągnął rękę do zgody oraz rozpoczął rozmowy z sowieckim ambasadorem w Londynie, Majskim, w sprawie paktu polsko - rosyjskiego. Powodem do nowego gwałtownego szturmu na Sikorskiego stał się właśnie ten pakt.

Zarzuty formalne, wysunięte przeciwko Sikorskiemu, nie wytrzymywały krytyki. Zarzucano mu, że prowadził rokowania „pośpiesznie" i zawarł pakt „przedwcześnie". Rokowania trwały dwadzieścia sześć dni — niemal cały lipiec 1941 — co nie było tak mało, zważywszy zwłaszcza, że zawarcie paktu czechosłowacko - rosyjskiego zabrało połowę tego czasu, choć i tam istniała sporna kwestia Rusi Przykarpackiej (Czesi są podobno dobrymi dyplomatami). Zarzucano dalej, że omawiając sprawę wypuszczenia na wolność Polaków, wywiezionych czy aresztowanych użyto wyrazu „amnestia"; Zygmunt Nowakowski wygłosił nawet pogląd, że gdyby Polacy w Rosji wiedzieli o tym faux pas, na pewno by nie przyjęli tej wolności... Wreszcie najwięcej zarzutów wywoływała niewyjaśniona i niezałatwiona sprawa granic. Pakt nie mówił wyraźnie, że wraca się do granic z traktatu ryskiego — i o to właśnie miała opozycja najwięcej pretensji. Sikorski sprzedał za miskę soczewicy Lwów i Wilno, — huczało w kawiarniach.

Sikorski — wiedziano o tym dobrze — nie sprzedawał niczego. Po prostu w sprawie granic natrafił zdawna, bo jeszcze w 1939 roku na nader miękkie, że tak ogólnie powiemy, stanowisko naszych angielskich sojuszników. Rozmowy z Majskim wywołały w nim wrażenie, że Rosja w sprawach granic jest trudna do ustępstw, ale na pewne ustępstwa idzie, — oczywiście, jeżeli i Polska odstępuje ze swej strony od granicy traktatu ryskiego. (Najtrudniej przedstawiała się sprawa, jeśli chodziło o wileńską północ, najłatwiej, gdy była mowa o małopolskim południu). Opinia polska na Zachodzie została jednak zdobyta szybko dla hasła „ani piędzi ziemi!", a także drugiego: „żadnych ustępstw, żadnych targów". Sam się do tych rozmów nie kwapił. Dał się skłonić, do poglądu jednego ze swych współpracowników, że przede wszystkim trzeba wytworzyć inny klimat dla polsko-rosyjskich rozmów, odmienny od klimatu nieszczęsnej dalekiej przeszłości, z lat 1939 i następnych. Dopiero w tym zmienionym klimacie odtajałyby wzajemne lody. Jakiż to miał być klimat? Klimatem tym miała być wspólna walka z Niemcami. Po raz pierwszy w historii w wielkim pochodzie na Moskwę miało zabraknąć Polaków, tej przedniej straży napoleońskiej; po raz pierwszy, od bardzo dawna chyba, polski oręż pospołu z rosyjskim miał walczyć w jednej sprawie. Czyż to nie wywoła przełomu? Czy widok wielkiej polskiej armii, bijącej się dobrowolnie i ochotniczo po stronie Rosji, choć złożonej z dawnych wygnańców i więźniów, nie odmieni niczego? Zapewne odmieni. Wtedy, w nadedniu wspólnych bojów drażliwe zawsze sprawy granic dadzą się załatwić lepiej niż teraz, w dalekim Londynie, wśród wspomnień niezabliźnionych ran.

Armia ta istotnie zaczęła powstawać i widok tego powstawania, owej jesieni 1941 roku, był naprawdę wstrząsający. Do obozów nadwołżańskich ściągały tysiące na jedno wezwanie swego rządu z jednym pragnieniem — jak najprędszej walki. Pragnąc bliżej poznać tę armię i pragnąc nawiązać bezpośrednie stosunki z rządzącymi w Rosji, Sikorski przybył w grudniu 1941 roku do Moskwy. Ten akt miał świadczyć wobec Polski, że Rosja jest naprawdę sojusznikiem, że ze strony Polaków w kraju winna iść najofiarniejsza współpraca, wbrew tym, co — jak Sosnkowski i Zaleski — wystąpili z rządu londyńskiego wobec samego faktu zawarcia paktu z Rosją. Na Kremlu, w nocy z 3 na 4 grudnia, po rozmowach i uroczystym przyjęciu, podpisano akt polsko - sowieckiej przyjaźni. Do decydujących rozmów i wtedy jednakowoż nie doszło. Czy obstrzał londyńskiej opozycji, ostro potępiającej ten moskiewski wyjazd był tak silny, że podziałał na Sikorskiego? Czy myślał, że jeszcze stosowna pora nie nadeszła? Jest to bardzo możliwe. Tworzona w Rosji armia polska nie weszła jeszcze była do boju. W rozmowach ze Stalinem Sikorski oświadczył, że chce ją posłać do walki jako całość, nie poszczególnymi dywizjami, że zrobi to na wiosnę i sam wtedy przyjedzie objąć nad nią dowództwo w boju. Stalin się zgodził.

Do owego wiosennego przyjazdu nigdy nie miało dojść, doszło za to, niestety, do wydarzenia, które przekreśliło go zupełnie i uczyniło bezwartościowym i nieaktualnym. Oto w dwóch ratach, — marcowej i lipcowej — nastąpiła ewakuacja polskiej armii z Rosji. Jak do niej doszło? Niestety, wspomnienia niedawnych, a niezwykle ciężkich przeżyć, zaciążyły tragicznie nad nastrojami tworzonego tam wojska, a — co gorsza — kierownicze czynniki tej armii nie umiały, czasem może i nie chciały, wznieść się ponad ten uraz do wyżyn historycznego zadania, jakie na tę armię spadało. Nastroje psuły się coraz bardziej, ulegały poprawie coraz mniej, data wymarszu na front odsuwała się także, wreszcie, w rozmowie dowódcy tych wojsk, generała Andersa ze Stalinem, zapadła decyzja wymarszu z Rosji do Persji. Wielokrotnie w ciągu ostatnich lat generał Anders przyjmował na siebie i odpowiedzialność (i to, co uważał za zasługę) takiej właśnie decyzji. „To JA wyprowadziłem was z Rosji" — mawiał do swych żołnierzy. Nie mamy powodu mu nie wierzyć.

Mało bardzo Polaków zdawało sobie sprawę, jak wielkie znaczenie miała posiadać ta właśnie decyzja. W momencie kiedy odległa od Rosji Francja posłała dla obrony Moskwy jeden ze swych nielicznych dywizjonów lotniczych, Polska wyprowadziła te dywizje, które powstały na ziemi rosyjskiej, o których powiedziano wielokrotnie i uroczyście, że na tej ziemi będą się bić. Jeśli w łunie wspólnej walki polsko-rosyjskiej miał się wytworzyć lepszy klimat do porozumienia, to w cieniu tego irańskiego odmarszu pogłębił się tylko uraz. Na emigracji z tymi ludźmi przybył materiał ludzki niezawodnie patriotyczny i dzielny, ale przeżarty urazem w stosunku do Rosji, ku której tak się właśnie zbliżały mocarstwa zachodnie i znający lub rozumiejący Zachód znacznie mniej, niż poprzednie fale Polaków. Przeciwnicy Sikorskiego mieli otrzymać nowe posiłki. W historii polskiej wpisali się ci ludzie śmiertelnymi, chlubnymi i całkowicie bezpłodnymi Samosierrami, Monte Cassino i Ancony. Dziś, gdy w pierwszą rocznicę walko Monte Cassino w rzędzie sztandarów wywieszonych na ruinach tego klasztoru zabrakło jedynie flagi polskiej, kiedy Włosi głośno domagają się wyjścia Polaków, możemy, niestety, ku rozżaleniu może przeczulonych, ale ku nauce następnych pokoleń, mówić śmiało o tragicznej bezpłodności tych bohaterskich walk apenińskich. Byłoby może lepiej, gdyby ginęli pod Leninem; a na pewno byłoby dziś w Polsce gorzej, gdyby wśród tylu walk polskich tej wojny nie było ani jednej stoczonej przy boku Rosji.

W ten właśnie sposób wiosenna podróż generała Sikorskiego nie doszła do skutku i stała się bezprzedmiotowa. Blady, anemiczny pakt podpisywany w Londynie nie napłynął ożywczą krwią. Nim protest katyński miał przynieść mu cios śmiertelny, już porozumienie polsko-rosyjskie było podcięte. Albowiem prawdziwe sojusze nie wyrastają nigdy z bankietów i dni pogodnych, z przemówień i z powodzenia, ale przeciwnie, wyrastają z dni ciężkich, razem przeżytych, ze wspólnych walk, z krwi przelewanej wspólnie, jak tego chciał, ale nie umiał wymóc Sikorski, jak to udaremnił generał Anders. „Dokonałem historycznego czynu", — chwalił się ponoć ten generał—wyprowadziłem moje wojsko z Rosji". Czyn był niewątpliwie historyczny. Zaciążył w istocie na historii. Ciąży dziś jeszcze nad każdym naszym tu w kraju dniem.

Ksawery Pruszyński.

Rota przysięgi Wojska Polskiego

PRZYSIĘGA:

Przysięgam uroczyście ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz na straży wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki żołnierza polskiego wiernie wykonywać rozkazy przełożonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych.

Tak mi dopomóż Bóg.

W obowiązującym obecnie w Polsce regulaminie wojskowym Służby Wewnętrznej cz. I czytamy następujące wskazania, mające przyświecać żołnierzowi polskiemu.

CNOTY ŻOŁNIERSKIE

1. „Źródłem wszystkich cnót żołnierskich jest miłość Ojczyzny, oraz ukochanie sprawy swego narodu."

„Z ukochania Ojczyzny i Narodu wypływa zdolność poświęcenia się aż do śmierci, wypływa chęć walki w obronie zagrożonych granic kraju i praw narodu."

„Żołnierz polski, który rozumie dobrodziejstwo istnienia własnego państwa, czuje się jego obrońcą i nie będzie dlań szczędził wysiłków. Wszelkie trudy i ciężary zniesie z zapałem i zrozumieniem ich konieczności. Patriotyzm umiłowanie wolności, wiara w przyszłość kraju i narodu, oraz poczucie honoru były i będą źródłem bohaterstwa żołnierza polskiego."

2. „Polska demokratyczna jest prawdziwą matką-ojczyzną całego narodu. Chłop, robotnik, inteligent pracujący, każdy uczciwy obywatel jest współgospodarzem kraju. Dlatego też żołnierz broniący Ojczyzny i demokracji, broni swego, walczy o interesy swoje i swoich najbliższych, nie cofnie się więc przed żadną ofiarą dla wypełnienia postawionego przed nim zadania. Wypisane na naszych sztandarach hasło „Honor i Ojczyzna" jest symbolem umiłowania Ojczyzny i płynących z niego cnót żołnierskich."

W regulaminie wojskowym Służby Wewnętrznej napotykamy następujące wyjątki, które w demokratycznym Wojsku Polskim kwestie religijne normują

„Wojsko Polskie jest na wskroś demokratyczne. Wszyscy żołnierze, bez względu na narodowość lub wyznanie są równi,

BAJKI O TRZECIEJ WOJNIE

Wygraliśmy wojnę wraz z innymi narodami zjednoczonymi, wojnę o nasze prawo do życia, którego chciał nas wróg pozbawić. Polska żyje, odbudowuje swe miasta i wsie, szeroko oparła się o Bałtyk, wróciła nad Odrę i Nissę. Czeka nas godne miejsce w rodzinie wolnych narodów świata. Niedawno demonstrując swe zaufanie i sympatie dla odrodzonej Rzeczpospolitej delegaci wszystkich państw wybrali ministra Modzelewskiego na stanowisko Przewodniczącego Komitetu Technicznego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wszystkim nam Polakom potrzebny jest przede wszystkim długotrwały pokój. Tylko w warunkach pokoju możemy odbudować nasz przemysł, dostarczyć pracy wszystkim. Tylko w warunkach pokoju może zakwitnąć rzemiosło i handel. Tylko w warunkach pokoju może chłop zaleczyć zadane jego gospodarstwu rany, odbudować chatę, stodołę, dochować się krowy i konia. Tylko w warunkach pokoju mogą wrócić do domu milionowe rzesze Polaków, rozproszonych po całym świecie w okresie wojny i okupacji.

Polsce potrzeba pokoju, długich lat pokoju, by zagospodarować nowo przyłączone ziemie zachodnie, uruchomić nowe ośrodki fabryczne, zamienić kraj nasz w nowoczesne silne państwo przemysłowe. Polsce potrzeba czasu, by nie tylko odbudować Warszawę, ale by zamienić Wrocław, Szczecin, Kołobrzeg i Olsztyn na rdzennie polskie miasta, takie jak Kraków i Lublin, by zetrzeć z ziem naszych ostatni ślad niemczyzny.

Każdy człowiek polski zagranicą skołatany, tułaczką, katorgą, obozami — tęskni do ciszy i spokoju, do szczęścia domowego, do ciepła rodzinnego, chce podreperować nadszarpnięte zdrowie, wychować swe dzieci na ludzi, doczekać się pociechy. Nasza młodzież wykolejona przez lata okupacji i wojny, chce znaleść swoje miejsce w społeczeństwie, nauczyć się zawodu, wrócić do szkoły i uniwersytetu.

Zdawałoby się, że w tym pragnieniu pokoju jesteśmy wszyscy Polacy zgodni.

Nie — są między nami tacy ludzie, niegodni miana Polaków, którzy by chcieli wtrącić nasz kraj w nową straszliwą zawieruchę wojenną, postawić na kartę naszą krwią wywojowaną niepodległość, ludzie, których straszą jasne światła w oknach polskich mieszkań, którzy chcieliby, by szkarłat pożogi pokrył znów błękit naszego nieba, by Polska znów stała się widownią wojny.

Zdemoralizowani wychowankowie reakcji polskiej śnią sny o nowej trzeciej wojnie, bo jeżeli w Polsce niema być więcej obszarniczych folwarków i prywatnych wielkich zakładów przemysłowych, to lepiej pogrążyć tę Polskę w odmęcie wojny i nieszczęścia.

* * *

„Teraz nie wracamy do kraju" — powiada taki pan — „wrócimy na wiosnę razem z Ameryką i Anglią. Na wiosnę doczekamy się nowej wojny światowej".

Nie, nie doczekacie się.

Kiedy na ulicach Berlina i naszego Wrocławia broniły się ostatnie niemieckie oddziały S.S., to i oni wierzyli, że są bliscy wojny między Anglią, Ameryką a Związkiem Radzieckim, że trzeba jeszcze trochę wytrzymać, a ta zbawienna dla nich wojna zacznie się. W nadziei na ten konflikt Himmler — Doenitz wydali przecież pod koniec wojny Niemcom rozkazy, by poddawać się Aliantom zachodnim, a zatrzymywać Czerwoną Armię.

A dziś? Niemieckie państwo hitlerowskie upadło. Himmler popełnił samobójstwo, Doenitz jest sądzony teraz na procesie w Norymberdze przez zgodnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Anglii.

Ale ich duchowi spadkobiercy spod znaku panów Andersa i Raczkiewicza z uporem zdziecinniałych starców wierzą i każą innym wierzyć w rychłą trzecią wojnę.

Stara to historia z tą trzecią wojną.

Kiedy w 1941 r. Hitler napadł na Związek Radziecki mówili ci panowie: „w sześć tygodni nie będzie Rosji, Niemiec weźmie Moskwę".

Kiedy w 1942 r. Niemiec natrafił na opór nie do przezwyciężenia na polach Rosji, oni wymyślili nową teoryjkę o chytrym jakoby Churchillu, który postanowił rękoma Niemców wykrwawić i wyrżnąć bolszewików, by później samemu dopiero wykończyć Niemców. Była to bardzo modna bajeczka i wielu z nas w nią wierzyło.

Kiedy w 1943 r. pękł cały front niemiecki i Czerwona Armia parła naprzód, oni wymyślili nowe wytłomaczenie, że anglosasi nie wpuszczą bolszewików do Europy, nie puszczą ich za Bug, w żadnym wypadku za Wisłę, nigdy za Szprewę.

Dziś znamy wartość tych wszystkich „dalekowzrocznych" przewidywań patentowanych polityków londyńskich.

Jeżeli powstała Polska niepodległa i silna to tylko dlatego, że Naród nasz nie poszedł po ich drodze, że walcząc ramię przy ramieniu z Czerwoną Armią zdobył swą niepodległość.

Ale nasza reakcja nie chce wyciągnąć wniosków z bankructwa jej przewidywań, łudzi się wciąż jeszcze, a łudząc się oszukuje ludzi, jątrzy plotkami i podszeptami, zbijając ze słusznej drogi tych, którzy jej udzielają posłuchu.

* * *

Teraz jest w modzie nowa bomba atomowa, którą wynaleźli w Stanach Zjednoczonych i która pierwszy raz została użyta w wojnie z Japonią. Niektóre koła reakcji międzynarodowej próbowały wykorzystać fakt posiadania jej tajemnicy przez anglosaskie państwa dla szantażu nową wojną. Bomba atomowa ożywiła też nadzieję naszej polskiej reakcji. Ale prasa londyńskich emigrantów coraz bardziej jest niezadowolona ze stanowiska Stanów Zjednoczonych i Anglii i z całego obrotu tej sprawy.

Jak wiadomo, zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Anglii opinia publiczna wypowiada się coraz mocniej w kierunku podzielenia się tajemnicą produkcji bomby atomowej ze Związkiem Radzieckim. To stanowisko opinii publicznej nie mogło pozostać bez wpływu na przebieg rozmów między Prezydentem Trumanem i Premierem Attlee, jakie odbyły się w tej sprawie. A co najważniejsze — jesteśmy już teraz po oficjalnym oświadczeniu Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Z. S. R. R. Mołotowa, z którego wynika, że Związek Radziecki jest już w posiadaniu tajemnicy energii atomowej, jak i szeregu innych wielkich odkryć naukowych, rewolucjonizujących podstawy współczesnej produkcji.

* * *

Na czym polega błąd naszej reakcji w sprawie trzeciej wojny? Błąd ten polega przede wszystkim na tym, że nasi „politycy" z kancelarii pana Raczkiewicza i sztabu pana Andersa nie zrozumieli tych zmian, jakie zaszły w międzynarodowym układzie sił, w wyniku których Związek Radziecki wyrósł do roli wielkiej potęgi, z którą liczą się jego partnerzy anglosascy.

Nie interesowałaby nas historia błędów i klęsk naszej reakcji, gdyby cenę tych antypolskich fantazji nie płacili ludzie polscy, wytrąceni z normalnego życia ludzkiego, oderwani od swoich rodzin i kraju w obozach w Niemczech, Austrii i innych krajach.

* * *

Ale załóżmy na chwilę, że kiedykolwiek choćby w dalekiej przyszłości zaistniałaby możliwość takiej wojny. Wojna taka godziłaby w nas — Polaków. Każde państwo, które chciałoby wojować ze Związkiem Sowieckim, będzie szukało oparcia przede wszystkim w Niemcach, jako silnym narodzie europejskim o świeżych tradycjach wojny z Sowietami. To poparcie Niemców musiałoby takie państwo kupić sobie za cenę poparcia ich dążeń. Ceną tego poparcia niemieckiego byłoby przede wszystkim przywrócenie im odebranych im dzisiaj ziem, tj. Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza, a więc sprowadzenie Polski do roli czwartorzędnego państewka. Ceną tego poparcia byłoby odbudowanie niemieckiej potęgi tj. zagłada Polski jako niepodległego państwa a tym samym powrót do okresu 1939—1945.

Logika walki przeciwko polskiej Demokracji zaprowadziła naszych patentowanych patriotów na drogę działania przeciwko interesom Narodu Polskiego, na drogę zdrady narodowej. Oni noszą jeszcze polskie orzełki na czapkach, ale wyparli się Polski i przeszli na służbę obcych państw.

Najlepiej zrozumiały interes

Ks. prałat Zygmunt Kaczyński, po swym powrocie z Wielkiej Brytanii, jak już podawaliśmy, zabiera głos w „Tygodniku Warszawskim" — piśmie katolickim, poświęconym zagadnieniom życia narodowego.

W drugim skolei artykule p. t. „Czy wracać do Polski" ks. Kaczyński podnosi sprawę agitacji politycznej wśród mas wychodźców polskich. „Została utworzona — pisze autor — organizacja wojskowo-polityczna „Nie" (skrót od nazwy Niepodległość), która prowadzi ożywioną akcję za niepowracaniem do Polski. W prasie na terenie Wielkiej Brytanii i w jednostkach wojskowych pojawia się duża ilość wiadomości z Polski, z których nie wszystkie odpowiadają prawdzie.

Żołnierzy straszy się perspektywą wywiezienia na Syberię, gdy wrócą do kraju. Opisy ciężkich warunków życia, nędzy mas szerokich, upaństwawiania warsztatów pracy, aktów gwałtu i grabieży — dostarczane w dużych ilościach do Londynu, wpływają na to, że ludzie nawet nie biorący udziału w akcji politycznej obawiają się wracać do Kraju. Prawda, ciężkie są warunki życia w Polsce, ale jak wspaniałe otwierają się zarazem perspektywy na przyszłość, choćby zagospodarowanie wybrzeża morskiego i jednej z najbogatszych połaci ziemi w Europie — nad Odrą i Nissą. Czyż dlatego nie warto poświęcić wiele wygód, trudu i wyrzeczeń się? A zresztą czyż wszędzie w Europie życie jest słodkie i błogie? Głodno i chłodno jest we Francji, w Belgii, w Holandii, a i do wrót Wielkiej Brytanii puka też niedostatek. Czyż nie jest pewniej i pożyteczniej myśleć o własnych wysiłkach i własnej rozumnej postawie politycznej tak, jak to np. robią Czesi, aniżeli wyczekiwać **obcej pomocy, która nas tyle razy już zawiodła**. Cóż zyskaliśmy za bezmiar ofiar w czasie wojny, za powstanie Warszawskie? Romantyzm piękny jest w literaturze, daje wiele wrażeń estetycznych, ale nie przynosi korzyści narodowi w polityce. Wystarczy zajrzeć do dzieł Romana Dmowskiego i posłuchać jego ostrzeżeń.

W najlepiej zrozumiałym interesie kraju i własnym „wychodźtwo polskie winno wracać".

WY PRZY WARSZTATACH PRACY, W TRUDNYCH WARUNKACH POWOJENNYCH BUDUJECIE SZCZĘŚLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO NARODU, — MY Z BRONIĄ W RĘKU STOIMY NA STRAŻY GRANIC, ŁADU WEWNĘTRZNEGO, SPOKOJNEJ PRACY I WASZYCH ZDOBYCZY DEMOKRATYCZNYCH.

MARSZ. ŻYMIERSKI.

(Z przemówienia na zjeździe Związków Zaw.).

Na progu ojczyzny otrzymali żołnierze broń

Przed paru miesiącami wśród oddziałów stacjonujących we Włoszech po lob nie jak i wśród niektórych oddziałów polskich w Anglii przeprowadzony został plebiscyt. Mimo szykan, grozo, nieraz wręcz otwartego terroru ze strony sanacyjnych bojówek, mimo restrykcji, które spotkały deklarujących się na powrót do kraju ze strony reakcyjnego dowództwa II Korpusu, w Anglii zadeklarowało się na powrót 22 tysiące, a we Włoszech 13 tysięcy żołnierzy.

Żołnierze II Korpusu wracają niestety do kraju bez tego wszystkiego co im się słusznie należało — pełnego sprzętu bojowego wracają jako luźny zespół żołnierzy — Rząd Jedności Narodowej naród polski witają ich z wdzięcznością za ofiarny ich wysiłek, walkę i poświęcenie dla Ojczyzny.

Na stacji granicznej powitał pierwszą grupę powracających z Włoch żołnierzy przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z wicemin strem gen. dyw. Strażewskim na czele. Powracającym żołnierzom II Korpusu wydano na stacji granicznej broń i skierowano ich do punktu tymczasowego zakwaterowania.

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego wydał na ich powitanie specjalny rozkaz, którego treść podajemy:

Żołnierze II Korpusu, powracający do Ojczyzny!

Wojsko polskie wraz z całym narodem wita Was serdecznie na wolnej ziemi ojczystej. Czekaliśmy na Wasz powrót od dawna, robiliśmy wszelkie możliwe starania, by ułatwić Wam ten powrót z bronią w ręku w zwartym szyku pod okrytymi chwałą sztandarami bojowymi, pod dowództwem naznaczonym przez jedyną władzę Odrodzonej Rzeczypospolitej — Rząd Jedności Narodowej. Dotychczas nie uzyskaliśmy tego. Wracacie, nie jako zorganizowany oddział wojskowy, lecz jako luźny zespół żołnierzy. Dowódcy Wasi, z nielicznymi wyjątkami, rzucili Was tak samo jak we wrześniu 1939 r. Oni nie chcieli wrócić do Polski. Oni terrorem, groźbami i oszczerczą kampanią przeciwko własnej Ojczyźnie wstrzymywali Was od powrotu do kraju. Dziesiątki tysięcy Waszych braci zostało na skutek tego we Włoszech. Anders pragnie uczynić z nich broń przeciwko narodowi polskiemu, przyszłą armię interwencyjną któraby wróciła w Polsce majątki obszarnikom i wielkim przemysłowcom.

Wasi bracia, którzy walczyli u boku Armii Czerwonej, wkraczali ze wschodu do Polski wyposażeni we wszystko i wspaniale uzbrojeni. Im sprzętu bojowego nie odbierano. Im nie narzucano plebiscytu w sprawie powrotu do kraju. Ich bojowe sztandary, które przeszły najwspanialszy w historii naszego oręża szlak zwycięstwa od Lenino poprzez Wisłę Warszawę, Odrę i Nisę do Berlina i Drezna, odznaczone zostały najwyższymi orderami polskimi i naszego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Niedawno powróciły polskie bataliony, które walczyły u boku Armii Francuskiej. Powróciły zorganizowane, z bronią w ręku ze sztandarami, żegnani serdecznie i z głęboką wdzięcznością przez władze francuskie.

Was natomiast wysłano do kraju w taki sposób i takim zaopatrzeniem i ekwipunkiem, który nie jest na miarę Waszych trudów żołnierskich i krwi przelanej pod Tobrukiem i Monte-Cassino.

Ojczyzna jednak wynagrodzi Wam Wasze trudy i znoje. W męce niewoli i w walce o wolność, Polska wyzbyła się wiekowych wad ustrojowych i odrodziła się jako kraj wolny i niepodległy. Lud Polski — robotnik, chłop i inteligent — po raz pierwszy w historii wziął władzę w swoje ręce. Z bohaterstwa i krwi najlepszych synów Ojczyzny wyrosła w podziemiach walki z niemieckim okupantem demokratyczna władza Rzeczypospolitej — Krajowa Rada Narodowa — i wyprowadziła kraj nasz na drogę wielkiego rozwoju. Ziemia przeszła w ręce chłopów, wielkie przedsiębiorstwa w ręce państwa. Wyrzekliśmy się ucisku innych narodowości na wschodzie ale wróciliśmy Polsce bogate ziemie piastowskie nad Odrą i Nisą nad Bałtykiem.

Już dziś część żołnierzy — bohaterów — którzy walczyli o Niepodległość wraca do fabryk i na rolę: mimo trudności państwo zapewnia zdemobilizowanym należytą opiekę. I Wam zapewnione zostaną te same prawa, co żołnierzom Odrodzonego Wojska Polskiego.

W związku z powrotem żołnierzy II Korpusu — ROZKAZUJĘ:

1. Powracającym żołnierzom II Korpusu wydać broń na stacji granicznej i skierować ich do punktów tymczasowego zakwaterowania.

2. Departament Personalny i Departament Poboru Uzupełnień MON przedstawi do odznaczeń oficerów, podoficerów i szeregowych zasłużonych w walkach z faszyzmem niemieckim i w organizowaniu powrotu do kraju

3. Podlegającym myśl dekretu Rządu demobilizacji wydać zaopatrzenie pieniężne, dokumenty demobilizacyjne i umożliwić korzystanie ze wszystkich uprawnień przysługujących zdemobilizowanym, w szczególności z prawa do osadnictwa wojskowego.

4. Nie podlegającym demobilizacji udzielić urlopów wypoczynkowych z bezpłatnym przejazdem do miejsc rodzinnych.

W imieniu Rządu i Naczelnego Dowództwa dziękuję Wam, żołnierze, za Wasze trudy i krew przelaną na obcych ziemiach za Niepodległość i Wolność naszej Ojczyzny. Tych zasług Polska Wam nie zapomni nigdy

Niech żyje Niepodległa, Demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) **Michał Żymierski**
Marszałek Polski

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.
do spraw polit.-wychow.
(—) **Marian Spychalski**
Gen. Dyw.

Szef Sztabu Generalnego
Wojska Polskiego
(—) **Władysław Korczyc**
Gen. Broni.

Przemiany gospodarcze

Druga wojna światowa wywołała na całej kuli ziemskiej wielkie przemiany polityczne i społeczne. Począwszy od Stanów Zjednoczonych poprzez Anglię i Francję widzimy reorganizację społeczną, widzimy tworzenie się nowego życia państwowego, na zasadach ściśle demokratycznych. Wprowadzają je u siebie państwa o charakterze skrajnie kapitalistycznym, wprowadzają je wszystkie mniejsze i większe narody.

Do zasadniczych zmian zaliczyć należy wprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie wielkiego przemysłu, banków i kopalń. Niektóre państwa m. in. i Polska przystąpiły z miejsca do zreorganizowania swego życia państwowego w oparciu o nowe reformy. Inne przeprowadzają je stopniowo, w miarę swych możliwości.

Reformę rolną przeprowadziła u siebie już od lat 20-tu Czechosłowacja. W chwili obecnej wprowadziła ją Polska, Węgry, Jugosławia, a nad realizacją jej pracują pozostałe państwa europejskie.

Drugą, bodaj największą przemianą ekonomiczną świata jest upaństwowienie wielkiego przemysłu, banków i kopalń, które dokonywa się obecnie we wszystkich państwach. Tym samym położony zostanie kres brudnej i kreciej robocie międzynarodowego kapitału. Finansjera światowa przestanie odtąd panować nad światem, przestanie decydować o pokoju i wojnie.

Znamy doskonale te bolączki, pamiętamy krępujące nas więzy obcych kapitałów. Z chwilą upaństwowienia naszego przemysłu rola kapitału obcego została radykalnie wykreślona z naszego życia gospodarczego.

Rolę tych zmian ekonomicznych rozumie i docenia dziś cały świat.

Premier Attlee podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych powiedział: „Uznajemy wolność indywidualną każdego człowieka, lecz taką wolność, która nie ogranicza wolności innych ludzi. Jest i zawsze będzie u nas dość inicjatywy prywatnej, lecz gdy wielkie przedsiębiorstwa zbyt już się rozrastają, niebezpiecznym jest pozostawienie ich w rękach prywatnych".

Największe potęgi gospodarcze świata, jak U. S. A. i Wielka Brytania zmierzają do przejęcia kluczowego przemysłu i wprowadzenia kontroli nad kapitałem, mniejsze zaś narody starają się kapitały obce wyrugować zupełnie ze swego życia wewnętrznego.

W Anglii do tej pory upaństwowiony został Bank Angielski i doki. Państwo przejęło również kontrolę nad kopalniami.

Opracowuje się plan przejęcia przez państwo wielkich zakładów przemysłowych. Te same zagadnienia absorbują dziś Francję.

Nowy Rząd z generałem de Gaullem na czele upaństwowił Bank Francuski i zapowiedział reorganizację pozostałych instytucji finansowych, oraz przejęcie przez państwo przemysłu stalowego i energetycznego.

I tu Polska jest pionierem. Była jednym z pierwszych narodów, które położyły kres mieszaniu się obcych w przemysł rodzimy.

Na kongresie Związków Zawodowych w Warszawie przedstawiciel francuskiego ruchu zawodowego Moinusseau powiedział m. in.: „Wy jesteście w tej szczęśliwej sytuacji, że główne gałęzie przemysłu są u Was upaństwowione. U nas niestety do tego jeszcze nie doszliśmy. Pracujemy dopiero nad tym".

Śladem Polski poszła Czechosłowacja. Dekretem z dn. 24.X b. r. prezydent Benesch wyeliminował bez reszty w swoim kraju Schneiderów, Creuzotów, Kruppów i innych. Od tego bowiem dnia przemysł i banki przeszły na własność państwa. Podobnie jak w Polsce główne wytyczne nakreśla państwo, o sprawach wewnętrznych poszczególnych przedsiębiorstw decyduje ich personel poprzez rady zakładowe.

Upaństwowienie wielkiego przemysłu i kapitałów, oraz przeprowadzenie reformy rolnej pociągnęło za sobą przejęcie i średnich przedsiębiorstw.

Tak więc w Czechosłowacji podobnie jak w Polsce prawom powyższym podlegają: cukrownie, gorzelnie, browary, produkujące ponad 150.000 hl. miesięcznie, młyny o dziennej wydajności 70 ton, oraz fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające ponad 150 pracowników.

Nowe reformy ekonomiczno - społeczne to jedne z największych osiągnięć, które przyniosła druga wojna światowa. Upaństwowienie przemysłu, kopalń i banków, wprowadzenie reform rolnych to zniesienie pańszczyzny, to klęska i upadek kapitału międzynarodowego, a co za tym idzie, pewny i stały pokój dla wszystkich narodów i bezkrwawa walka o lepszy byt, o lepsze jutro.

D. P.

KRONIKA POLITYCZNA

MINISTER MODZELEWSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU DLA PRZYGOTOWANIA PRAC RADY BEZPIECZEŃSTWA

Na posiedzeniu komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych Wiceminister Spraw Zagranicznych R.P., Zygmunt Modzelewski został wybrany przewodniczącym komitetu technicznego, który będzie przygotowywał prace Rady Bezpieczeństwa. Na posiedzeniu tym Ambasador Sowiecki Gromyko podkreślił, że nieobecność w ostatnich czasach przedstawiciela Polski na konferencjach międzynarodowych nie wynikła z jej winy. Polska podczas wojny poniosła wielkie straty i powinna zająć należne jej miejsce. Minister Wielkiej Brytanii Backer w przemówieniu swym przypomniał, że Polska padła pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej. W odpowiedzi na obydwa przemówienia Ambasador Polski w Londynie Strassburger oświadczył: „Polska ostatnia podpisała statut Organizacji Narodów Zjednoczonych, mimo to chce być pierwszą, która statut ten będzie popierać. Komisja przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych powołała 8 komitetów dla prowadzenia dalszych prac. W skład tych komitetów weszli również przedstawiciele Polski.

Do komitetu dla przygotowania prac ogólnego zebrania Organizacji Narodów Zjednoczonych wszedł Ambasador Strassburger, do komitetu przygotowawczego Rady Bezpieczeństwa wszedł radca ambasady Sobolewski, do komitetu gospodarczo-społecznego dyr. Barański. Poza tym do innych jeszcze komitetów ze strony Polski weszli radca ambasady Michałowski, prof. Winiarski, dr. Dorosz i dr. Winiewicz.

—oOo—

DELEGACJA ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH U PREZYDENTA BIERUTA

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut przyjął zagraniczne delegacje związków zawodowych, które wzięły udział w odbytym niedawno w Warszawie Ogólnokrajowym Kongresie Związków Zawodowych.

Delegacjom zagranicznym towarzyszył ob. Tadeusz Kuszyk, kierownik Wydziału Zagranicznego Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce.

—oOo—

DZIENNIKARZE U MIN. MATUSZEWSKIEGO

W związku z organizowaniem Zjazdu Dziennikarzy Polskich, delegacja Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. z prezesem ob. Bidą na czele została przyjęta przez Ministra Informacji i Propagandy ob. Matuszewskiego, który żywo zainteresował się sprawami Zjazdu i obiecał najdalej idące poparcie w zorganizowaniu pierwszego powojennego Zjazdu Dziennikarzy Polskich.

SKRÓTY

* W Centralnym Instytucie Kultury wystawa wnętrz świetlicowych. Wierzymy, że estetyka wnętrza i gęsta sieć świetlic przyczyni się do budowy kultury mas.

* Otwarcie Opery Warszawskiej nastąpiło dnia 4 grudnia b. r., wystawieniem „Verbum Nobile" Moniuszki. Dyrektorem Opery jest Poreda, dyryguje Olgierd Straszyński.

* „Czytelnik" wydał po przystępnych cenach „Krzyżaków" Sienkiewicza i „Starą Baśń" Kraszewskiego, utwory, ilustrujące odwieczne ścieranie się świata słowiańskiego z germańskim.

* W Warszawie wyświetlany jest monumentalny film produkcji radzieckiej, w realizacji Eisensteina p.t. „Iwan Groźny". Zyskał on już sobie m.in. bardzo przychylną opinię prasy amerykańskiej.

Są trzy sprawy, co do których nie ma różnic wśród Polaków:

1) Podstawą naszej polityki zagranicznej jest i musi być sojusz ze Związkiem Radzieckim, jak również sojusz z aliantami zachodnimi.

2) Bierzemy udział w Rządzie Jedności Narodowej i ponosimy zań odpowiedzialność.

3) Cały nasz wysiłek dołączamy do wspólnego wysiłku Polaków w walce o odbudowę zniszczonego w czasie wojny kraju, w walce o szybkie zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich.

Wiceprem. MIKOŁAJCZYK.

Z ZA MÓRZ — DO KRAJU

Repatriacja z Zachodu i krajów skandynawskich trwa bez przerwy i — jak zapewniają sfery rządowe — nadchodzące miesiące zimowe w niczym nie osłabią akcji powrotu do Kraju. — Graniczne punkty przyjęcia zostały już odpowiednio do warunków zimowych dostosowane, — a nasze misje repatriacyjne nie ustają w staraniach usprawnienia transportów, — przygotowania specjalnych wagonów, zaopatrzonych w piecyki. Placówk Czerwonego Krzyża i P. U. R. zaopatrują swoje punkty etapowe w żywność, — by repatriantom na każdym postoju podawano ciepłą strawę.

Przybywają transporty z wszystkich krajów, — wracają Polacy różnymi środkami lokomocji.

WRACAJĄ Z ZA MORZA

Przed tygodniem przybył do kraju statek „Ragne" z Anglii ze 143 Polakami. Są to w większej części fachowcy, i ludzie z wyższym wykształceniem, sporo inżynierów i mechaników. Wrócili również biskup rzym.-katol. Ragoński, oraz prof. - architekt Dziewoński Kazimierz.

— Dnia 26 listopada wieczorem przybył do Gdyni statek „Nordkyn" z 600 Polakami oraz statek „Hermosand" z 600 Polakami, zaś 28 listopada statek „Spree" z 1001 Polakami.

Statki te przywiozły Polaków z krajów skandynawskich.

REPATRIACJA Z SZWAJCARII

W ostatnim miesiącu wzmógł się ruch repatriacyjny z Szwajcarii.

Na terenach Szwajcarii znajdują się oddziały 2-giej dywizji polskiej, które — po załamaniu się frontu we Francji—zostały tu internowane. Obok nich duży odsetek stanowią deportowani, którzy z Niemiec przedostali się na terytorium Szwajcarii.

W listopadzie bawił w Polsce gen. bryg. Prugar-Ketling, który omówił z Generalnym Pełnom. Rządu dla Repatriacji wicemin. Wolskim sprawę osiedlenia żołnierzy polskich z Szwajcarii na terenach zachodnich.

W Meilen, siedzibie dowództwa 2-giej dywizji przystąpiono pod kierownictwem gen. Prugar-Ketlinga do organizowania ośrodka osadniczego. Pierwszy zapis przyniósł ponad 500 kandydatów, rolników, rzemieślników, inżynierów, lekarzy, nauczycieli — którzy zgłosili chęć natychmiastowego powrotu do kraju i osiedlenia się na terenach nowo-odzyskanych.

W ub. tygodniu przybył już pierwszy transport.

Transport liczy ogółem 615 osób, w tym 333 wojskowych, wśród których znajduje się 13 oficerów. Kierownikiem przybyłego transportu jest kpt. inż. Jarzębiński z Warszawy, również oficer II-giej dywizji.

Z Dziedzic część przybyłych rozjechała się już do domów. Pozostała jeszcze grupa 250 żołnierzy, która ma się udać na zachód, gdzie zamierza objąć gospodarstwa rolne.

Telegraficznie zawiadomiono Urząd do Spraw Repatriacji, iż 30 ub. m. wyruszył już 2-gi transport z 570 osobami.

Transport spodziewany jest w Dziedzicach w dniu 6 b. m.

Do pociągu z repatriantami doczepione zostały **trzy wagony z darami dla Warszawy.**

Przybyłem z armii Andersa

Zwycięstwo nad Niemcami w Italii przyszło jako niespodzianka. Po uroczystościach, strzelaninie wiwatowej i fajerwerkach zaczęto się zastanawiać. Sytuacja była tragiczna, armia na emigracji, a jej dowództwo było pokłócone z Krajem. Żołnierze Armii Polskiej w Italii zaczęli myśleć o powrocie do Kraju. Wtedy to wyszedł słynny rozkaz gen. Andersa, wzywający żołnierzy do niepowracania. Prasa b. rządu londyńskiego i prasa 2-go Korpusu uderzyła na larum. Tłumaczono żołnierzom, że Polska zmieniła okupację niemiecką na inną, że warunki bezpieczeństwa przypominała Meksyk, że ludzi wywozi się na wschód itp. A żołnierz instynktem swym badał prawdziwość tych przestępnych kłamstw. I tesknił do kraju, do ziemi, do rodziny.

W lipcu przeszumiały mowy gen. Andersa. Krasomówczo powtórzono te same argumenty żołnierzom Wezwano go do lojalności w stosunku do dowódców. Rozterka rozdzierała serca żołnierzy. Zaczęły się szeptane dyskusje, kłótnie, niesnaski. Między szeregowymi a oficerami zaczęła powstawać przepaść. Żołnierza żarła nostalgia do kraju, a dowódcy starsi, cóż, dalej handlowali „kasztanami". Dla informacji kolegów: kasztanem nazywają w gwarze żołnierskiej złoty funt angielski, szmuglowany wcale nie po oficersku, z Egiptu do Włoch; zarabia się przy tym 200—300%.

Nie do wszystkich nas dotarły rozkazy, że można się zgłosić do powrotu do Kraju, nie wszyscy mieli chęć pójść do obozu Cervinara, a przed tym oddać odznaczenia bojowe i często... orzełki. Miały miejsce sceny wstrętne: żołnierzom, którzy okryli sławą imię polskie, bohaterom spod Monte Casino, Piedimonte, Osino, Ancony, z nad Metauro, z nad Senio, zdzierano Krzyże Walecznych, odbierano orzełki, odmawiano żołdu. Wytworzono atmosferę ohydną dookoła powracających do kraju, traktując ich jako zaprzańców, zdrajców Ojczyzny. I gdy zgłoszenia do kraju stały się masowe — zamknięto listy. Był dany tylko krótki czasokres, by każdy mógł się namyśleć i zdecydować. A więc wzmogły się dezercje. Oficerów, których podejrzewano, że chcą wracać do kraju pośpiesznie przenoszono w stan nieczynny do Egiptu — bez względu na ich przeszłość bojową lub służbową.

Przed każdym z nas stanął tragiczny dylemat, trzeba było się zdecydować. Słabsze charaktery w gnuśny, nie męski sposób dały się napędzić jak stado w pożądanym kierunku. Mimo, że byli innego zdania.

Osobiście długie 5 miesięcy starałem się o urlop do Niemiec, by uratować siostrę, storturowaną przez barbarzyńców niemieckich. Odmówiono mi 6 razy, mimo, że każda ochotniczka, kobieta w mundurze, natychmiast mogła otrzymać urlop. Odmawiano żołnierzowi, który odbył całą kampanię, był ranny i odznaczony orderem „Virtuti Militari", natomiast nie odmawiano różnym panienkom. Odmawiano mi tak długo, aż siostra moja zmarła, nie doczekawszy się pomocy ode mnie. O tym wiedzą koledzy moi i bliscy inni ludzie.

Zrozumiałem ostatecznie, że prawo i sprawiedliwość nie są po ich stronie. Zwolniono nas z lojalności, ponieważ przełożeni nie byli lojalni wobec nas, podwładnych, gdyż okłamywali nas i traktowali niesprawiedliwie. Wyjechałem i napisałem meldunek służbowy, że wyjeżdżam. Jako główny argument przedstawiłem fakt, że ich polityka zapędziła wojsko nasze na emigracji w ślepą ulicę i starała się wznieść barierę między krajem i jego żołnierzami.

Reszta to wszystko już było proste. To była przygoda. Przebyłem kilka granic. Przebyłem Brenner, gdzie czuwa warta 2-go Korpusu. Ale znali mnie, bo zna mnie dużo, dużo żołnierzy 2-go Korpusu. I tak przejechałem najważniejszą przeszkodę. Przez Bawarię, Pilzno, Pragę przyjechałem do Polski.

W dżdżysty poranek listopadowy przejechałem granicę w Dziedzicach. Przede mną była ziemia, którą opuściłem 6 lat temu, by pójść się bić za Nią, by wspólnie z innymi podnieść sztandar, który opuścili słynni ludzie maja, sanacji, którzy tyle krzywdy zrobili Ojczyźnie.

Z miejsca otoczyła mnie fala serdeczności. Zobaczyłem straszne ruiny naszego kraju i rzetelny wysiłek odbudowy. Wszędzie ruch gorączkowy, zajadły, śpieszny. Porównałem to z widokiem Benevento, Velletri i tylu innych miast włoskich, gdzie na ruinach rosną 2-letnie już badyle chwastów. A „bezpieczeństwo", — nie znam się na tym, ale wiem, że każdy swobodnie może wymyślać na rząd ile wlezie, z czego zresztą nie jeden korzysta skwapliwie, że mnie w ciągu 3-ch tygodni nikt, ale to literalnie nikt nie wylegitymował, mimo, że chodziłem w obcym rzucającym się w oczy mundurze. Wiem, że każdy może się bezpiecznie poruszać i nie ma tyle restrykcji jak było niegdyś. Chodzi tylko o dobrą wolę by białe nie nazywać czarnym i nie wypaczać faktów. W imię tej dobrej woli i tej prawdy, o którą nam chodzi — podzieliłem się z kolegami garścią moich przeżyć.

Przemysław Weiss, mjr. dypl.

Zjazd Nauczycielstwa

W ostatnich dniach października odbył się w Bytomiu Zjazd Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd zaszczycił swoją obecnością Prezydent K.R.N. Bolesław Bierut. Obecni byli również Ministrowie: Oświaty Wycech, Spraw Zagr. — Rzymowski, oraz Wiceministrowie Biedowicz, Bieńkowski i Chajn.

Przeszło 1500 uczestników zjazdu omawiało cały szereg spraw dotyczących życia kulturalno-oświatowego w Polsce. Poruszone zostały najistotniejsze problemy: reorganizacja szkolnictwa, udostępnienie szkół średnich i wyższych dla szrokich mas młodzieży, odbudowa szkół, potrzeby i braki nauczycielstwa.

Zilustrowany został dotychczasowy dorobek. W roku 1936/37 na tysiąc mieszkańców przypadało 151 uczących się. W roku bieżącym na tysiąc mieszkańców przypada 166 uczących się. Biorąc pod uwagę trudności, z jakimi borykać się musi w chwili obecnej nauczyciel i uczeń, stwierdzić musimy, że zrobiono dużo.

Nauczycielstwo polskie wzięło żywy udział w odbudowie nowej Polski. Walczyło i walczy do dziś z brakami jakich nie zna żadna inna dziedzina: brak budynków szkolnych, podręczników, pomocy naukowych, niedostateczne uposażenie nauczyciela i wiele innych.

Cała Polska z Rządem Jedności Narodowej na czele potrafi ocenić należycie ten wysiłek i pracę. Zjazd zapoznał szeroki ogół z potrzebami naszego szkolnictwa, a Naród cały dołoży wszelkich starań, by bolączki te zniknęły jaknajszybciej, by rozwojowi naszej młodzieży nie stało nic na przeszkodzie.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

E. W. Lubeka. List przesłany nam przekazaliśmy misji repatriacyjnej we Lwowie. Równocześnie skierowaliśmy zapytanie do Biura Poszukiwań P. U. R u, gdzie w tej chwili znajduje się Pańska żona. Po powrocie do Polski nie musi Pan wyjeżdżać do Lwowa, gdyż jeśli żona Pańska dotychczas stamtąd nie wyjechała, wróci zapewne do Polski najbliższymi transportami jeszcze w tym roku.

J. Z. Leonberg (Wirtembergia). Jako rolnikowi zostanie Panu przydzielona odpowiednia działka ziemi na ziemiach odzyskanych. Na punktach repatriacyjnych (Dziedzice, Międzylesie, Szczecin itd.) dostanie Pan odrazu skierowanie do właściwego inspektoratu osadnictwa. Ponadto w każdym powiatowym mieście znajduje się placówka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, który repatriantom przydziela poniemieckie majątki Jest obojętnym, iż Pańskie poprzednie gospodarstwo w powiecie Stanisławowskim było b. małe, gdyż na ziemiach zachodnich dostanie Pan conajmniej 10 ha ziemi.

Kpt. K. B. Murnau (Bawaria). O możliwościach powrotu do czynnej służby pisaliśmy w numerze 2-gim i 3-cim „Repatrianta". Jeśli był Pan oficerem zawodowym, a nie przekroczył Pan granicy wieku, zostanie Pan bez wątpienia natychmiast po powrocie skierowany do którejś z jednostek pancernych W. P.

S. Z. Murnau (Bawaria) Kartotekę repatriantów ze Wschodu prowadzi biuro poszukiwań Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 29. Prosimy na adres powyższy za pośrednictwem naszej redakcji przesłać dokładne dane o Pańskiej rodzinie, a otrzyma Pan jaknajbardziej szczegółowe informacje o tym, czy rodzina osiedliła się już w Polsce i gdzie obecnie mieszka.

Por. L. W. — Norymbergia (Bawaria). List Pański odstąpiliśmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Warszawa, ul. Piusa 24. Niezależnie od tego możemy zamieścić ogłoszenie w „Repatriancie". Nie jest wykluczonym, iż żona Pańska znajduje się w którymś z obozów cywilnych na terenie Niemiec, po powstaniu bowiem warszawskim Niemcy wywieźli bardzo dużo Polaków w głąb Rzeszy.

Z. K. — Kładzko. W jednym z poprzednich naszych numerów podaliśmy spis dzieci, umieszczonych w obozie pod Monachium. Możliwym jest, iż więcej jest takich obozów na terenie Niemiec. Niezależnie od zamieszczonego ogłoszenia, przesłaliśmy kopię listu Pańskiego naszym misjom we Frankfurcie i Monachium.

A. L. — Łódź. List do Niemiec wysłaliśmy. Terminu powrotu żony Pańskiej nie możemy Panu podać, plan repatriacji bowiem uzgadniany jest z amerykańskimi władzami okupacyjnymi. Wyjazd Pana do Dziedzic jest bezcelowy, my bowiem jesteśmy zawiadamiani w ostatniej chwili dopiero o przejeździe transportu przez Pragę. „Repatriant" dociera do obozu polskiego w Pocking, żona Pańska dowie się więc o nowym adresie i nie będzie miała trudności w odszukaniu Pana w kraju.

„Repatriant" — Katowice. Brak świadectw szkolnych nie przeszkodzi Panu w podjęciu studiów uniwersyteckich. Przy każdej uczelni istnieje komisja weryfikacyjna, która na podstawie wiarygodnych zeznań dwu świadków zaliczy Panu odbyte studia.

„Zrozpaczona". — Jelenia Góra E. L.— Poznań, W. K. — Kraków, S. M. — Chorzów. Listy do Polaków za granicą nie muszą być osobiście składane w redakcji. Można je również przesłać pocztą na nasz adres. Dwa razy tygodniowo listy są przekazywane misjom na terenie Niemiec i Austrii. Naskutek niepodania dokładnego adresu obozu musieliśmy listy zatrzymać. Prosimy o uzupełnienia adresów.

„Metalowiec" — Regensburg (Bawaria). O możliwościach zarobkowych w przemyśle metalowym zamieścimy w następnym numerze „Repatrianta" wyczerpujące informacje. Warunki pracy i płacy normowane są umową zbiorową.

„Student" (Norymbergia) O szkolnictwie wyższym w Polsce pisaliśmy wyczerpująco w poprzednim numerze „Repatrianta" Studia w czasach konspiracyjnych będą Panu naturalnie zaliczone, jeśli uwiarygodni je Pan zeznaniem bądź któregoś z ówczesnych wykładowców, bądź też współstudiujących.

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

PRZEMYSŁ W POWIECIE NYSA (ŚLĄSK)

W powiecie czynne są liczne zakłady przemysłowe: w Nysie — Zakłady Opolskich Sieci Elektrycznych „Osso“, które zaopatrują cały powiat w energię elektryczną, w Głuchołazach — uruchomione fabryki papieru, mebli, guzików, suszarnie owoców i warzyw, w Pączkowie czynna jest fabryka zapałek i fabryka przyborów szkolnych „Majewski“.

USPRAWNIENIA ŁĄCZNOŚCI NA ZIEMIACH ZACHODNICH

W związku z uruchomieniem urządzeń telekomunikacyjnych w Nysie, Bukowie, Prudniku i Koźlu, Minister poczt i telegrafów inż. T. Kapeliński udzielił prasie wywiadu na tematy, związane z pracami jego resortu.

Usprawnienie łączności telekomunikacyjnej na ziemiach zachodnich — powiedział minister — wywiera wpływ nie tylko na żywsze tempo życia gospodarczego ale jednocześnie wiąże te ziemie z macierzą.

W najbliższym już czasie będzie osiągnięta bezpośrednia łączność telekomunikacyjna Katowic z Gdańskiem i Gdynią.

Istnieje już połączenie telefoniczne i telegraficzne między Katowicami i Pragą Czeską. Nawiązaliśmy już kontakt z Anglią, Szwajcarją i Włochami. Między Poznaniem a przedmieściem Frankfurtu nad Odrą — Słubicami — jest już łączność telefoniczna.

Pozatym montujemy już obecnie krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą telegraficzną między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Uruchomienie jej jest kwestią najbliższych tygodni.

WROCŁAW WRACA DO ŻYCIA

Przestrzeń zajmowana przez to miasto wynosi 17.495 ha. W związku z tym, że walki były tu szczególnie zażarte, miasto uległo zniszczeniu w 60 procentach, straty zaś budownictwa obliczone są na 1.5 miliarda złotych w/g cen przedwojennych.

Odrazu jednak zabrano się tu do pracy. Uprzątnięto ulice z gruzów, przy pomocy grup robotniczych spośród ludności niemieckiej.

Odbudowa Wrocławia idzie 2 drogami — poza pracami Zarządu Miejskiego poszczególne budynki restaurowane są przez poszczególne ministerstwa i instytucje. Te ostatnie prace są 2-krotnie większe od prac odbudowy Zarządu Miejskiego.

Biuro odbudowy Wrocławia uzyskało na cele odbudowy 20 milionów zł. kredytu, który wyczerpano. Na ostatni kwartał przyznano 19.2 mil. zł. kredytu.

Obecnie znajduje się w stadium remontu 56 budynków. Odbudowano już 18 szkół, 5 gmachów szpitalnych, niedługo będzie oddanych do użytku miasta.

Naprawiono prowizorycznie 18 mostów Wrocławia, poprawiono jezdnie. Na pewnych trasach kursują już tramwaje i autobusy miejskie.

Przegląd prasy katolickiej

W Polsce wychodzi obecnie obszerna prasa katolicka. Jest to przeważnie prasa tygodniowa, niedzielna. W Poznaniu jest wydawany „Głos Katolicki“, w Katowicach „Gość Niedzielny“, w Częstochowie po prostu „Niedziela“. Należy to podkreślić, że strona redakcyjna tygodników stoi wysoko, pióra dobrane starannie i szerzenie ideologii katolickiej pojęte jest rozsądnie i mądrze. Wymieniamy tutaj tylko oficjalną prasę katolicką, wydawaną przez kurię, czy też odpowiednie ich czynniki, natomiast nie mówimy o prasie, opartej tylko na ideologii chrześcijańskiej, np. tygodnik „Dziś i Jutro“.

W pierwszym numerze redakcja „Tygodnika Warszawskiego“ pisze:

„Pragniemy dać na łamach naszego pisma wyraz tym siłom twórczym, które tkwią w społeczności katolickiej. Pragniemy przyczynić się w miarę naszych możliwości do zapewnienia lepszego jutra Polski. I mamy niepłonną ufność w Bogu, że narodowi naszemu tego lepszego jutra Opatrzność nie odmówi“.

BEZ NIENAWIŚCI

Są sprawy, które interesują całe społeczeństwo. Sprawy dziś dla Polaków zasadnicze, ich „być albo nie być“. Znajdują one silny oddźwięk i w prasie katolickiej. „Tygodnik Warszawski“, noszący podtytuł „pisma katolickiego, poświęconego zagadnieniom życia narodowego“, zajmuje się bazą psychologiczną naszego stosunku do Niemców.

W artykule Jana Dobraczyńskiego poruszona jest sprawa nienawiści, jako uczucia, które nie może być dominującym w wychowaniu narodu. Autor pisze:

„Nie pod naporem pasji, ale świadomie musimy żądać ukarania narodu, który od wieków — nie tylko teraz — był narodem zbrodniarzy. Niemców także winniśmy jak najprędzej usunąć z granic naszego kraju nie z nienawiści, ale z przekonania, że tak trzeba, nie kryjąc wstydliwie naszych czynów za parawanik nie dających się jakoby pohamować uczuć. Nie dlatego bowiem ich usuwamy, że na nich nie możemy patrzeć, ale dlatego, że wiemy, kim są i do czego są zdolni.

Nie potrzebujemy ich nienawidzieć — unieszkodliwić ich natomiast musimy”.

Przesłanki autora są słuszne, konkluzja arcysłuszna, jedyna, do jakiej mogą dziś dojść Polacy. Mimo woli przypomina nam się ustęp z Ewangelii: „Jeżeli gorszy Cię oko Twoje, wyłup je i wyrzuć, a jeżeli ręka, odetnij“.

KATOLICKA SZKOŁA SPOŁECZNA

W artykule ks. prof. Aleksandra Wóycickiego czytamy m. in.:

„Światem rządzą nie tylko interesy, ale przede wszystkim idee. Idee filozoficzne i religijne.

Katolicka Szkoła Społeczna wytycza ścisłą linię między liberalnym indywidualizmem a panteizmem społecznym, które popełniają ten błąd, że usuwają ekonomię `polityczną z pod władzy moralności. Poddaje ona cele gospodarcze pod władzę celów duchowych. I na tym polega jej wartość, że moc swej nauki czerpie z nieprzebranego źródła życia, z nauki Kościoła Chrystusowego”.

PRACA

Jest powszechnie wiadomym, że państwo polskie walczy dziś z pewnymi trudnościami gospodarczymi wobec olbrzymich zniszczeń wojennych i powszechnego zubożenia i wyniszczenia ludności.

„Lekarstwo polega na wzmożeniu produkcji, a więc na intensyfikacji i usprawnieniu pracy, poprawa warunków bytu zależy od własnego wysiłku najszerszych warstw narodu. Nie każdy to jednak rozumie i nie każdy jest zdolny w niezwykle ciężkich warunkach dzisiejszego bytu zdobyć się na maksymalny wysiłek pracy.

Szerzenie kultu pracy jest podstawowym zadaniem czynników państwowych i społecznych.

Niezmiernie doniosłą rolę w tej akcji reedukacyjnej może odegrać Kościół. Etyka katolicka jest najdoskonalszym wyrazicielem nieprzemijających wartości moralnych, wśród których obowiązek ofiarnej pracy dla dobra bliźnich zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Kościół może z najlepszym skutkiem upowszechniać i pogłębiać tę zasadę, reprezentującą zarazem nakaz polskiej racji stanu”.

pisze Bohdan Zawidza na łamach „Tygodnika Warszawskiego“.

Kobiety w obozach

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Jest piękny październikowy poranek. Jedziemy z Frankfurtu doskonałą autostradą do Darmstadtu, mamy przekazać list z kraju od męża, żonie pozostającej w obozie.

Darmstadt, jak wszystkie prawie miasta niemieckie, zburzony. Gdzieniegdze ocalał dom, czy kilka domów, wymagają one coprawda gruntownego remontu, ale już teraz Niemcy w nich mieszkają. Zwykły, powojenny obraz miasta: okna zabite dyktą, gruz na chodniku i jezdni, dworzec rozbity.

Jest niedziela i setki Niemców spaceruje po ulicach. Nikt z nich nie wie, gdzie znajduje się obóz Polek, zdają się wogóle nie wiedzieć, że istniały jakiekolwiek obozy na terenie Niemiec. Wreszcie, po długim krążeniu po mieście wjeżdżamy do obozu.

Wojskowy obóz Polek mieści się w dużym, niezniszczonym budynku i cały obóz to kilka podobnych budynków — mieszkają w nich Jugosłowianie, Grecy, Włosi, Polacy i Łotysze. To jeńcy wojenni. Nad każdym budynkiem powiewa flaga tej narodowości, która w nim mieszka. Wchodzimy do gmachu z biało - czerwoną chorągwią. Komendantka obozu, sympatyczna pani kapitan zaznajamia nas z warunkami w jakich żyją obozowicze. Obóz mieści dwieście kilkadziesiąt kobiet — wojskowych z powstania w Warszawie. Jest to obóz mały. Opiekują się nim Amerykanie, usposobieni dla obozowiczów bardzo życzliwie. Amerykanie zaopatrują obóz w żywność. — „Jedzenia pod dostatkiem — mówi pani kapitan — cóż z tego, kiedy to tylko konserwy. Nawet kartofle dają z konserw. A my tak tęsknimy za czemś naszym. Za kapustą z kartoflami“ — śmieje się. Ubrania też jest pod dostatkiem. UNRRA zaopatrzyła w zimowe ciepłe rzeczy.

Jak wygląda dzień w obozie? — pytamy z kolei. Monotonnie, choć zorganizowaliśmy sobie czas możliwie najlepiej. Na terenie obozu czynne jest gimnazjum i liceum, jak również bursa i internat. Około 70-u dziewcząt uczęszcza do szkół. A nietylko dziewczęta — z pobliskiego obozu męskiego — jak nas informują — przychodzą i młodzi chłopcy na naukę.

Oprócz szkół ogólnokształcących czynne są na terenie obozu również kursy kroju i szycia, gospodarstwa domowego itp.

To wszystko na tymczasem — informuje pani kapitan — bo przecież wrócimy do kraju. Pierwsza partia (32 kobiety) już pojechała, niema jednak żadnej łączności z krajem. Niema wiadomości od rodzin i przyjaciół, poczta nadchodzi bardzo rzadko i nieregularnie. Brak również gazet z kraju.

Zostawiamy na stole kilka gazet polskich, po chwili gromada kobiet z ciekawością ogląda gazety. Słyszymy: o jaki dobry papier i ilustracje — (to o „Przekroju“), więc jednak buduje się Warszawa, to wzruszone warszawianki oglądają fotografie zburzonej stolicy.

Wreszcie znajdujemy obywatelkę podporucznika, wręczamy jej list od męża. — Młoda kobieta drży: a ja go już dawno pochowałam, to pierwsza wiadomość od męża“. — „Trzeba się zameldować u męża — jest starszy rangą, żartuje ktoś.

Dwie wielkie łzy spływają po twarzy podporucznika“. — „Przepraszam“ — szepce i salutując odchodzi.

Odjeżdżamy żegnani serdecznie, wieziemy ze sobą tysiące pozdrowień dla stolicy od jej stęsknionych córek.

L.

Pielgrzymki do grobów męczenników

Piaśnica — symbol męczonej ziemi kaszubskiej -2 km. od Wejherowa ciągną się lasy Piaśnickie. Tutaj w 1939 r. hitlerowcy męczyli i pomordowali w bestalski sposób -2.000 miłujących Ojczyznę Polaków z Pomorza, nie wyłączając dzieci, kobiet i księży.

W dniu 5 ub. m. na to męczeńskie miejsce udały się z Wejherowa, Pucka i okolicznych parafii pielgrzymki, zorganizowane przez Polski Związek Zachodni. Wśród mogił pomordowanych, wzniesiono dębowy Krzyż. Ks. dziekan Partyka z Wejherowa dokonał poświęcenia tego krzyża, po czym wygłosił kazanie okolicznościowe i odprawił uroczystą Mszę św. Po nabożeństwie przemawiali przedstawiciele władz świeckich i duchownych.

Na grobach złożono liczne wieńce i postanowiono zbudować tu kaplicę.

Na zakończenie 50-tysięczny tłum pielgrzymów odśpiewał wspólnie „Boże coś Polskę”.

Apostolstwo Chorych w Polsce

Jak donosi prasa — Polski Sekretariat Apostolstwa Chorych we Lwowie, zatwierdzony niegdyś jako centrala dla Polski, przeniesiony obecnie do Katowic — wznawia swoją pracę. X. Sekretarz prosi dawnych członków o podanie swoich adresów, a XX. duszpasterzy o powiadomienie chorych i ich przyjaciół o wznowieniu akcji Apostolstwa Chorych. Przy zgłoszeniach nowych członków należy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź. Audycje radiowe dla chorych odbywają się narazie tylko przez rozgłośnię katowicką na fali -0-4 m. w każdą niedzielę i święto o godz. 10.45. Apostolstwo pragnie pomóc chorym, by w duchu Apostolstwa przezwyciężyli ujemne skutki długotrwałej choroby i cierpienia, by przez ofiarę swoich cierpień współpracowali z Chrystusem dla szybkiego powrotu do zdrowia dla przyszłości Narodu.

Adres obecny: Apostolstwo Chorych — Katowice, ul. Plebiscytowa 49-a.

JESZCZE JEDEN WYROK

(Korespondencja własna)

Niejednemu z b. więźniów koncentracyjnych lagrów hitlerowskich znana jest mała miejscowość Schonau, położona w prześlicznej krainie Dolnej Bawarii.

Niejednemu z nich miejscowość ta jest bardzo droga i pozostanie na zawsze w pamięci, bowiem stała się dla nich pierwszym etapem wolności, pierwszym odpoczynkiem po barbarzyńskich obozach śmierci.

Lecz również wszyscy ci, którzy cieszą się dziś swobodą nie powinni i nie mogą nigdy zapomnieć, że ten pierwszy etap został krwawo okupiony przez wielu, b. wielu współtowarzyszy, którzy legli zamordowani z bestialskich rąk konwojujących esmanów na kurzem i pyłem pokrytych drogach ewakuacyjnych.

Jeszcze przez bardzo długi czas musiały leżeć w przydrożnych rowach ciała o głowach porozsadzanych na strzępy bliskością wystrzału, o twarzach nie do rozpoznania, w pasiastych nędznych łachmanach, zbryzganych zakrzepłą krwią i rozprysłym mózgim, by wreszcie po pewnych majowych dniach móc spocząć w wspólnych mogiłach. W mogile, wykopanej bratnimi rękami żyjących kolegów, przyjaciół i braci na małym niemieckim cmentarzu w Sohonau, spoczęło trzech Polaków, trzech Rosjan i jeden Żyd. Pogrzeb z udziałem niemieckich władz i księży miał nieledwie formy spontanicznej manifestacji antyhitlerowskiej.

Tak burmistrz jak i księża w wygłoszonych, nader rozczulających mowach potępiali w czambuł reżim hitlerowskiej partii i jej organizacji, przysięgając na wszystkie świętości nieba i ziemi wynagrodzić krzywdy zadane ludności Europy. Mogiła tonęła w kwiatach i wieńcach. Na murze cmentarnym zawieszono pamiątkową tablicę w dwóch językach polskim i rosyjskim.

Nad napisem rosyjskim widniała czerwona gwiazda z młotem i sierpem, symbol Z. S. R. R.

Kilka metrów dalej, na tym samym murze wisi tablica „Ku czci bohaterów niemieckich obu wojen. roku 1914 i 1939".

Jak wielką wymowę mają te dwie tablice... Jak różne są światy, które reprezentowali ci ludzie, leżący dziś w jednej ziemi pod jednym niebem... i... i jak różne myśli tłoczą się do głowy, gdy czytasz: „bohaterowie" — a tu skromny „męczennicy"... I nie wiesz właściwie kto jest bohaterem, czy ten co z nowoczsną bronią szedł grabić, palić, mordować i gwałcić, czy ten co ginął bohaterską śmiercią, dziś przez świat zapomnianego prawie męczennika, którego nazwiskiem i imieniem przez 6 lat był tylko numer.

Jednak ten dzień pogrzebu zdawał się być dniem przebaczenia i zbratania wszystkich narodów, nie wyłączając i narodu niemieckiego, bowiem nie sposób było pomyłeć, spojrzawszy na te zapłakane lub wzruszone oblicza Niemek i Niemców, że duch krwiożerczych czasów Hitlera jeszcze w nich żyje.

A jednak przy końcu października, a więc przd dniem Wszystkich Św. i zmarłych małe miasteczko Eggenfelden, (w którym przebywa jeszcze około 20 obywateli polskich) poruszone zostało wieścią, że pamiątkowa tablica ku czci zamordowanych więźniów z muru cmentarngo usunięta została na rozkaz ks. proboszcza i pana barona burmistrza, n. b. jednego z najzagorzalszych ongiś partyjników, dziś wielkiego katolika i demokraty.

Z Eggenfelde natychmiast wyjechało 12 b. więźniów, by sprawy te zbadać na miejscu. Spotkany na drodze Niemiec, nie chciał wyjaśnić, gdzie mieszka proboszcz, natomiast warknął pod nosem: „szkoda, że nie mogę mieć dziś knypla, bo zrobiłoby się z wami natychmiast porządek, jak z tamtymi".

Wreszcie ani baron, ani ksiądz nie raczyli dać żadnych wyjaśnień, zamykając poprostu drzwi przed nosami przybyłych.

Nic dziwnego, że gdy w drodze powrotnej delegacja spotkała się z ostrymi drwinami i obelgami ze strony niemieckiej ludności, musiało dojść do incydenów.

Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu i oparła się w amerykańskiej komendanturze pow. Eggenfelden.

Aresztowano i wytoczono proces 12 obywatelom polskim ze Schonau. Rozprawa trwała przed Sądem wojskowym, przy zamkniętych drzwiach 2 dni.

Oskarżonych bronili dwaj oficerowie amerykańscy. Z ciekawszych momentów obrony należą trzy pytania zadane księdzu: przez obrońcę, a mianowicie:

Obrońca: „Dlaczego ksiądz kazał usunąć tablicę z cmentarnego muru?"

Ksiądz: „Bo na tablicy znajdowały się znaki polityczne, a na cmentarzu katolickim znaki polityczne nie są dozwolone".

Obrońca: „Czy księdzu wiadomo jest, że na grobach niemieckich umieszczone są swastyki"?

Ksiądz: „Nie. Nic o tem nie wiem".

Obrońca: „Czy księdzu wiadomym jest, że Rosja i Polska należą do Państw Narodów Zjednoczonych"?

Ksiądz: „Tak".

Proces zakończył się skazaniem dwóch obywateli polskich, byłych więniów obozów konc. po trzy miesiące więzienia.

Właściwie nie warto było by już opatrywać komentarzami tego jeszczejednego kwiatka z oślej zaoceanicznej łąki.

Dodać należy jeszcze tylko, że przejeżdżając przez Czechosłowację, spotkacie nie jeden grób żołnierza Armii Czerwonej, na mogile którego widnieje czerwona gwiazda z sierpem i młotem. Groby te tulą się w cieniach ramion krzyży, błogosławiąc tych, którzy walczyli o wolność swoją i naszą.

A na cmentarzach niemieckich roi się od pomników z fotografiami „bohaterów narodu niemieckiego" w mundurach obwieszonych krzyżami i medalami, na których wyraźnie rysuje się widmo grabieży, mordu i pożogi wojennej — złamany krzyż — hitlerowska swastyka.

Wł. Mal.

I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu

Paryż — pozornie nie zmienił się zupełnie. Rany zniszczeń wojennych, widoczne przeważnie zresztą na przedmieściach, ciągnących się szerokim pasem dokoła „stolicy świata", zasklepił czas, ślady okupacji wojennej starło z powierzchni stolicy Francji wartko płynące życie. A jednak...

A jednak coś przesłania niepokojem i troską radość wolności, coś wyludnia wieczorami gwarne zwykle przed wojną najbardziej w porze wieczornej ulice Paryża. Co?

Paryska „Liberation" alarmuje opinię francuską niepokojącym zjawiskiem, przytaczając obok cyfr szereg listów swych czytelników, **skarżących się na napady rabunkowe, dokonywane przez młodych ludzi, ubranych w mundury sojuszniczej armii amerykańskiej.** Podobnie paryski półoficjalny organ „Le Monde" (pod zmienionym tytułem nie trudno rozpoznać przedwojenny "Temps" w numerze z 8 listopada pisze:

„Wciąż wzrastająca ilość napadów zbrojnych na Montmartre, w Passy, na Polach Elizejskich **stała się plagą ludności paryskiej.** Prawie zawsze napastnicy są umundurowani, najczęściej są to młodzi ludzie **w uniformach wojsk amerykańskich.** Czy są to rzeczywiście żołnierze amerykańscy? Jeśli tak, czy mamy prawo utożsamiać ich z tą zdrową masą uczciwych chłopców, którzy rok temu przynieśli nam wolność?"

Podobne wieści nadchodzą również z wielkich ośrodków prowincjonalnych z Hawru, Marsylii, Lionu. Napady nie oszczędzają i cudzoziemców. Jak pisze „Le Monde" w tym samym numerze „**delegat robotników urugwajskich na Międzynarodową Konferencję Pracy, Jose Elia, został napadnięty wczoraj przez czterech żołnierzy amerykańskich.** Napastnicy zrabowali p. Elia **zegarek, portfel i papiery dokumenty".**

„...Ubiegłej nocy policja została zaalarmowana nową serią napadów, dokonanych na **Rond Point, na Polach Elizejskich, w kawiarni przy ulicy Stephensona, w Bourg-la-Reine i Antony.** We wszystkich wypadkach napastnicy po ogłuszeniu i obrabowaniu ofiar, zbiegli — pisze „Le Mond" w tydzień później, dodając, że napady mnożą się od pewnego czasu w Paryżu i na przedmieściach stolicy.

Na ulicach Lille **dwóch żołnierzy amerykańskich dokonało napadu w barze przy ulicy Trois Couronnes.** W czasie gdy jeden z napastników sterroryzował bronią obecnych w barze, drugi zrabował kasę bufetową — oto obrazek z innej gazety francuskiej.

Nie lepiej jest również na szosach francuskich. Wieczorami samochody cywilne zrzadka pojawiają się tylko na odleglejszych trasach. W okolicach Lille — jak donosi prasa — „**ciężarowy samochód amerykański, prowadzony przez pijanych żołnierzy, jadących z nadmierną szybkością, spowodował śmiertelny wypadek.** Ofiarą tej kawalerskiej jazdy była 19-letnia Francuzka, która zginęła na miejscu. Gdy wokół samochodu zgromadził się tłum okolicznych mieszkańców, protestując przeciw tego rodzaju "wyczynom" szosowym, **jeden z żołnierzy wyciągnął rewolwer.** Został on rozbrojony przez policję wojskową (Military police), która przybyła na miejsce wypadku."

Mnożą się bójki uliczne, w których trudno ustalić odpowiedzialnych za zajście, rozgoryczona ludność francuska żywo reaguje na te wypadki, **nocami nie ustaje strzelanina** — donosi w jednej ze swych depesz korespondent agencji „Associated Press".

To jest właśnie owo „coś", które beztroski, radosny nastrój Paryża przedwojennego zabarwia tonem niepokoju, każe Francuzowi zamykać się z nadejściem zmierzchu w czterech ścianach mieszkania i **lękliwie nasłuchiwać strzałów, padających na ulicy.**

Statystyka, która dawno już przestała być we Francji uważana za szczyt kłamstwa, mówi głośniej i dobitniej niż strzały uliczne.

Takie są echa wojny, odbijające się hukiem strzałów na ulicach miast i miasteczek Francji.

Stefan Żukowski

Co powracający do kraju wiedzieć powinien!

Nakładem „Repatrianta" ukaże się w dniach najbliższych broszura informacyjna p. n. „Co powracający do kraju wiedzieć powinien".

Ze względu na to, iż cały szereg problemów i przejawów życia nowej Polski niesposób wyczerpująco omówić na łamach tygodnika, zdecydowaliśmy się na wydanie broszury, omawiającej całokształt spraw i zagadnień, które interesować mogą Polaka, wracającego do kraju...

...Prócz części ogólnej omawiającej powstawanie wolnej Polski, tworzenie się władz i urzędów, wojska polskiego, najważniejszych ustaw i przepisów, obowiązujących dzisiaj w kraju, znajdzie repatriant w naszej broszurze wiele cennych wskazówek i informacji, tak bardzo potrzebnych, dla kogoś, kto parę lat w kraju nie był.

Broszura rozesłana zostanie do punktów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, oraz do wszystkich obozów polskich zagranicą.

SPISY OBOZÓW POLSKICH ZAGRANICĄ

OBÓZ POLSKI W LUDWIGSBURG (k. STUTTGARTU — OKUPACJA AMERYKAŃSKA)

(POCZĄTEK LISTY ZAMIESZCZONY BYŁ W NR 4 „REPATRIANTA")

Kalinicz Stanko, l. 24; Konruch Antoni, l. 25; Kaczmarczyk Jan, l. 35; Kaczkowski Jerzy, l. 32; Kaczkowski Mieczysław, l. 21; Kanonowicz Kazimiera, l. 20; Kepecz Anna, l. 44; Kuchmister Grzegorz, l. 29; Kiełbasa Mieczysław, l. 63; Kuszyk Władysław, l. 39; Kot Eugeniusz l. 17; Kuśmierczyk Bronisław, l. 31; Kołodziejczyk Henryk, l. 18; Kosmala Marian, l. 28; Kałuża Jan, l. 33; Kiegel Jadwiga, l. 20; Kwapiński Feliks, l. 39; Kwapińska Helena, l. 33; Kwapińska Maria, m. 15; Kowalska Cecylia, l. 23;

Kozak Augustyn, l. 31; Kaczorowska Józefa, l. 16; Kraszewski Stanisław, l. 40; Kaczmarczyk Stanisław, l. 22; Krzywdziński Franciszek, l. 31; Kucharski Jan, l. 32; Kutereba Jan, l. 33; Krynicka Janina, l. 22; Kumor Janina l. 20; Kamiński Bohdan, l. 21; Kamińska Maria, l. 43; Kozłowska Tamara, l. 26; Klimowski Józef, l. 20; Kolad Irena, l. 17; Kuryło Janina, l. 21; Klinowski Eugeniusz, l. 22; Komisarczyk Józef l. 35; Kmiecik Władysław, l. 28; Kubler Jakub, l. 51; Korcel Jan, l. 30; Korcel Władysław l. 2; Korcel Janina, l. 22; Kałuża Józef, l. 49; Karos Antoni, l. 42; Karos Bronisława, l. 44; Krusiewicz Lucjan, l. 52; Kasperczyk Wincenty, l. 26; Królikowski Edward, l. 26; Kacprzak Stefan, l. 31; Krzewiński Władysław, l. 29; Kalinowski Waldemar, l. 18; Kolbuć Józef, l. 17; Kudlak Sylwester, l. 43; Kaczmarek Stanisław, l. —; Kuczmański Stefan, l. 36; Kotwica Józef l. 39; Krzewiński Jan, l. 50; Kożarska Ewa, l. 21; Kopacz Stanisław, l. 42; Kasprzyk Feliks, l. 18; Kwiatek Jan, l. 18; Kuczkowski Bogusław, l. 21; Koktysz Józef, l. 72; Koktysz Wiktoria, l. 70; Kamińska Helena, l. 35; Kordalewski Feliks, l. 42; Kordalewska Paulina, l. 37; Kordalewski Witold, l. 4; Kordalewska Józefa, l. 75; Klimek Jan, l. 19; Kruk Marian, l. 19; Kałuża Józef, 49; Karwowski Jan, l. 16; Kasjan Józef, l. 29; Kopeć Władysław, l. 18; Kusel Stanisław, l. 20; Kuradczyk Stanisław, l. 23; Kałuża Stefan, l. 20; Knap Stanisław, l. 25; Kłosińska Stanisława, l. 48; Kapitan Maria l. 35; Krysztofik Zofia, l. 34; Krysztofik Czesław, l. 64; Krysztofik Jadwiga, l. 15; Kit Jan, l. 17; Kowal Aniela, 22; Kędziora Cecylia, l. 17; Karcz Jakub, l. 23; Kutach Józefa, l. 18; Kullner Stefan, l. 25; Krajewska Maria, l. 30; Kubiec Józef, l. 36; Karolak Zdzisław, l. 21; Konior Ludwik, l. 30; Kantek Władysław l. 34; Kozłowski Józef, l. 36; Kołodziejczyk Zygmunt, l. 47; Kikosicki Wojciech, l. 57; Kawałek Leokadia, l. 16; Kikosicki Wincenty l. 34; Karyś Magdalena, l. 51; Krzaczek Władysław, l. 31; Kruczykowski Aleksander, l. 52; Kucharski Bolesław l. 21; Kalupa Marian, l. 29; Kalinowski Henryk, l. 31; Kalinowska Zofia, l. 35; Kolcz Konstanty, l. 21; Kazimierska Katarzyna l. 54; Konwicki Kazimierz, l. 33; Krause Rosalia, l. 37; Kurek Stefan, l. 33; Kielczyk Wincenty, l. 37; Kacprzak Anna, l. 53; Kacprzak Cecylia l. 26; Klamka Marian, l. 22; Klamka Stefan, l. 38; Klamka Agnieszka, l. 38; Kiecko Aniela, l. 18; Kaczmar Zofia, l. 21; Kaniewski Mieczysław, l. 42; Kaniewska Maria, l. 37; Kaniewska Wanda, l. 14; Kaniewski Aleksander, l. 11; Kazimierczak Kazimierz, l.l. 38; Krycz Wawrzyniec, l. 34; Klamka Rozalia, l. 31; Kwaśniewska Maria, l. 23; Kusal Jolanta, l. 4; Kusal Jadwiga, l. 27; Kusal Barbara, l. —; Kusal Leon, l. 41; Karczmarczyk Stefan, l. 37; Karcrzarczyk Daniela, l. —; Karczmarczyk Jan, l. 29; Kazimierski Antoni, l. 25; Karczmarek Edward, l. 27; Kwapisz Jan, l 28; Kwapisz Leon, l. 21; Kwapisz Zofia, l. 20; Kwapisz Antonina, l. 51; Kwapisz Leon, l. 62; Kulawiecki Stanisław, l. 21; Kulawiecka Regina l. 25; Klimczak Czesław, l. 26; Klimczak Marta, l. 21; Kliczak Jerzy, l. —; Krupa Julia, l. 25; Karbowniczek Eleonora, l. 40; Kowal Jan, l. 18; Kasa Władysław, l. 31; Kaczmarczyk Jan, l. 31; Klaskala Franciszka, l. 37; Kowalski Karol l. 52; Kowalski Marian, l. 23; Kowalski Mieczysław, l 25; Kolodyńska Adela, l. 70; Kolodyński Czesław, l. 4; Kolodyńska Danuta, l. 3; Kolodyński Emilian l 15; Kolodyńska Leokadia, l. 13; Kolodyński Paweł, l 45; Kolodyński Stanisław, l. 7; Kur Władysław l. 25; Kurnik Franciszek, l. 31; Kurnik Malwina, l. 26; Kuśmierczyk Edward l. 27; Klaskala Franciszka, l 37; Karol Antonina, l. 22; Kiebdaj Helena, l. 19; Kurek Józefa, l. 36; Kut Czesława, l. 20; Kłobuszyński Kazimierz l. 30; Kraszewska Bronisława, l. 33; Kamiński Tadeusz, l. 39; Kamiński Aleksander, l. 17;

Monasterska Pelagia, lat 22; Marczuk Zygmunt, lat 22; Mazurczak Józef, lat 23; Milczarek Zbigniew, lat 21; Matera Feliks, lat 38; Majak Jan, lat 44; Majewski Józef, lat 23; Misiek Antoni, lat 39; Motyl Zofia, lat 22; Motyl Piotr, lat 27; Mrowca Edward, lat 25; Mrowca Anastazja, lat 33; Mrowca Franciszek, lat 1; Mazurczak Stanisław, lat 25; Markiewicz Zygmunt, lat 25; Maciejski Tadeusz, lat 37; Małyszko Nikodem, lat 42; Małyszko Stanisław, lat 17; Matuszewski Ignacy, lat 34; Matuszewska Franciszka, lat 21; Mukaj Helena lat 22; Ma[illegible] lat 31; Michalewicz Eugeniusz, lat 44; Michalewicz Irena, lat 42; Michalewicz Kazimiera, lat 15; Michalewicz Eugenia, lat 13; Michalewicz Bogumiła, 6 m.; Mazur Franciszek, lat 34; Mucha Henryk, lat 21; Mucha Stanisława, lat 19; Michny Teodor, lat 26; Matuła Edmund, lat 23; Mrowca Józefa, lat 20; Motendowska Maria, lat 27; Matyja Ignacy, lat 25; Matyja Leokadia, lat 19; Myszka Jan, lat 30; Mroczek Ewa, lat 55; Mroczek Aleksandra, lat 47; Miklaszewska Janina, lat 21; Malinowski Marcin, lat 54; Matczak Władysława, lat 28; Musiał Jakub, lat 44; Majchrzak Jan, lat 18; Mirzejewska Czesława, lat 19; Murga Edward, lat 42; Murga Apolonia, lat 38; Murga Rozalia, lat 15; Murga Olga, lat 9; Murga Janina, lat 7; Murga Witold, lat 4; Maciuszczak Helena, lat 20; Machaj Weronika, lat 2[illegible] Mirek Władysław, lat 50; Malczewski Szczepan, lat 36; Maliszewska Eugenia, gina, lat 21; Morzywołek Zofia, lat 19; Młynarczuk Józef, lat 30; Mankowski Jan, lat 27; Matok Władysław, lat 36; Mizerny Ignacy, lat 26; Młynarska Helena, lat 58; Maracz Aniela, lat 24; Malik Roman, lat 28; Mamot Kazimierz, lat 26; Młoczkowska Janina, lat 39; Marian Antonina, lat 41; Mudryk Michał, lat 37; Malek Franciszka, lat 29; Marek Tadeusz, lat 23; Mazur Franciszek, lat 47; Malczyk Stanisław, lat 20; Malec Jan, lat 22; Machnikowski Stanisław, lat 30; Migas Adela, lat 23; Markiewicz Władysław, lat 35; Markiewicz Albina, lat 24; Markiewicz Zygmunt, lat 1; Marczak Józef, lat 33; Mikulska Maria, lat 41; Meller Lucjan, lat 21; Meller Kazimiera, lat 18; Marczyk Janina, lat 21; Mikojczyk Józef, lat 23; Mikojczyk Stefania, lat 22; Mordowiec Włodzimierz, lat 39; Markiewicz Janina, lat 16; Markiewicz Kazimierz, la 37; Markiewicz Wacław, lat 11; Mańko Katarzyna, lat 68; Mazur Janina, lat 24; Mrówczyńska Wanda, lat 20; Marek Stanisław, lat 21; Michalak Stanisław, lat 57; Michalak Stanisława, lat 48; Muchlycki Władysław, lat 51; Muchlycka Anna, lat 50; Migdalski Wacław, lat 53; Małaszczuk Piotr, lat 45; Małaszczuk Zofia, lat 46; Małaszczuk Paweł, lat 18; Małaszczuk Anna, lat 14; Małaszczuk Józef, lat 10; Majchrzak Franciszek, lat 40; Myślińska Marianna, lat 53; Myślińska Józefa, lat 55; Myśliński Czesław, lat 1[illegible] Miąskowski Józef, lat 53; Makowski Ry- Mazurek Jan, lat 23; Mich[illegible] Jan, lat 23; Marchewska Stefania, lat 37; Marchewski Stanisław, lat 35; Marchewski Wacław, lat 28; Mężyńska Józefa, lat 60; Malczyk Franciszek, lat 24; Markowski Julian, lat 43; Mikojczyk Antoni, lat 47; Makowski Władysław, lat 52; Mizera Andrzej, lat 22; Mefyński Mieczysław, lat 23; Majnert Jerzy, lat 24; Matejko Ludwik, lat 41; Miller Anna, lat 18; Miller Helena, lat 19; Mazurkiewicz Helena, lat 34; Małaszczuk Anna, lat 75; Małaszczuk Paweł, lat 75; Marcinkowska Maria, lat 21; Moniuk Maria, lat 21; Moł Eugeniusz, lat 24; Moł Fedozia, lat 22; Mikulec Józef, lat 29; Mikulec Katarzyna, lat 28; Mazur Emilia, lat 20; Mistarz Karol, lat 23; Malak Franciszek, lat 30; Malak Stefania, lat 23; Machnicka Agnieszka lat 49; Machnicka Magdalena, lat 13; Młynarczyk Maria, lat 20; Michalski Jan, lat 62; Marczak Franciszek, lat 58; Marczak Apolonia, lat 52; Maculewicz Jan, lat 33; Maculewicz Janina, 1 i pół roku; Maculewicz Ewa, lat 20; Muchowski Józef, lat 33; Mazur Janina, lat 20; Malinowski Henryk, lat 35; Moraczewski Apolinary, lat 24; Mizak Józef, lat 40; Masiaszek Stanisław, lat 46; Majkrzak Wojciech, lat 32; Myrala Feliks, lat 46; Mularczyk Jan, lat 61; Mikulski Franciszek, lat 24; Massalski Jerzy, lat 55; Massalska Maria, lat 31; Morawska Eufemia, lat 24; Morawska Bronisława, lat 53; Myszkiewicz Apolonia, lat 19; Musiał Stanisław, lat 22; Magdziarz Roman, lat 51; Magdziarz Cecylia, lat 47; Maciejko Józefa, lat 26; Michalska Jadwiga, lat 32; Miśkiewicz Stanisław, lat 29; Mirek Helena, lat 25; Mozer Józef, lat 29; Mozer Eugenia, lat 22; Mizia Emilia, lat 36; Michalski Jan, lat 35; Mazur Tadeusz, lat 31; Matczak Jan, lat 34; Mączyński Edward, lat 23; Mikliński Ryszard, lat 22.

Nowacki Kazimierz, lat 45; Niedzielska Józefa, lat 19; Niedzielski Jan, lat 23; Niedzielko Kazimierz, lat 23; Niciak Janina, lat 16; Niedzielska Janina, lat 29; Neronowicz Roman, lat 23; Nowak Julia, lat 53; Nicpoń Stefan, lat 36; Nikołajew Zachar, lat 48; Noder Marianna, lat 58; Nowak Bolesław, lat 22; Nowakoski Stanisław, lat 32; Nowakoska Genowefa, lat 36; Nowakoski Stanisław, lat 7; Nowakoski Jan, lat 10; Nowakoski Stefan, lat —; Nowakoski Jan, lat 50; Nowakoska Zofia lat 54; Nowakoska Maria, lat 18; Niebrzegowski Aleksy, lat 27; Niebrzegowska Natalia lat 14; Nowak Romualda, lat Nowak Stanisław, lat 37; Nowak Bolesław, lat 37; Niebudek Stanisław, lat 26; Niemiec Jan, lat 52; Nowacka Helena, lat 19; Nitkowski Jan, lat 40; Nieradka Stanisław, lat 23; Neradka Ewa, lat 67; Najmajer Ksawery, lat 19; Nowakowski Feliks, lat 35; Nowicki Czesław, lat 45; Nowicka Sabina, lat 35; Niebudziński Stefan, lat 20; Nizman Józefa, lat 20; Nowacka Helena, lat 29; Nowak Wiktoria, lat 38; Nizman Jan, lat 18; Nowik Ignacy, lat 25; Nizman Feliks lat 25; Nizman Wiktoria, lat 27; Nizman Henryk, lat 2; Niemirowska Eugenia, lat 50; Niemirowska Alicja, lat 17; Nowicki Stanisław, lat 24; Narewski Tadeusz, lat 27; Narewska Zofia, lat 23; Nowiczewek Luba, lat 23; Nacynko Zenon, lat 19.

Olechowicz Zofia, lat 49; Olechowicz Halina, lat 14; Obój Wasław, lat 28; Obój Irena, lat 1; Obłój Jadwiga, lat 25; Okrasa Bronisława lat 54; Opiłowska Walentyna, lat 39; Olszewski Edward, lat 44; Okrasa Jan, lat 57; Ogonowski Kazimierz, lat 27; Ogonowska Elżbieta, lat 22; Obuszyński Bronisław, lat 34; Ogonowski Zbigniew, lat 2; Ogorzały Józef, lat 27; Ogorzała Paranija, lat 23; Orłowski Wojciech, lat 33; Olencewicz Piotr, lat 20; Olencewicz Franciszek, lat 22; Obłój Jan, lat 26; Omiotek Eugeniusz, lat 42; Ochocki Zdzisław, lat 16; Osmulski Bogumił, lat 15; Olejarska Józefa, lat 34; Osiński Stanisław, lat 49; Obręmska Helena, lat 40; Olszewski Zenon, lat 38; Olszewska Julia, lat 33; Olszewska Irena, lat 12; Olszewski Jan, 10; Olszewska Józefa, lat 8; Olszewska Teresa, lat 7; Olszewska Helena, lat 3; Orszak Zofia, lat 21; Ozimek Józef, lat 23; Olszacka Jadwiga, lat 20; Opalińska Helena, lat 32; Ostrowska Helena, lat 19, Ostrowski Stefan, lat 53; Ostrowski Bolesław lat 22; Ostrowski Jan, lat 24; Ostas Marian, lat 40; Olszewski Jan, lat [illegible] Olejnik Władysław, lat 19; Oziębło Józef, lat 23.

Przychodzień Jan lat 25; Piec Jan, lat 45; Piec Maria, lat 38; Piec Maria, lat 12; Piec Stefania lat 15; Pykało Józef lat 43; Pykało Paweł, lat 39; Pykało Helena, lat 39; Pietrzyk Zofia lat 43; Przybysz Jan, lat 36; Przybysz Natalia, lat 35, Pajor Władysław lat 24; Pawłowska Maria, lat 23; Patura Józefa, lat 28; Przewoski Józef, lat 40; Picheta Antoni, lat 54; Picheta Zygmunt, lat 17; Pręćkopowicz Stanisław lat 29; Paszkowska Westyna, lat 24; Pieprzyk Zdzisław, lat 20; Pękalski Zygmunt lat 30; Płaczek Cecylia, lat 19; Pożoga Wincenty, lat 42, Pawłowski Paweł, lat 44; Pawłowska Antonina, lat 39; Pawłowski Anatol, lat [illegible], Piechocki Edward, lat 29; Prus Maria, lat 21; Pachała Józef, lat 39; Pachała Irena, lat 39; Pachała Edward, lat [illegible]; Pachała Zofia, lat 12; Pogoda Stanisław, lat 39, Palczyński Antoni, lat 31; Pleskot Aleksander, lat 21; Płaskociński Jan, lat 50; Pyć Ignacy, lat 28; Pilitowski Adam, lat 45; Podkul Franciszek, lat 20; Podkul Józef, lat 28; Pluta Ludwika, lat 23; Pluta Edward, lat 22; Pluta Wacław m. 6; Pluskota Jan, lat 22; Posadła Krystyna, lat 17; Pawlak Józef, lat 31, Piasecki Kryspin, lat 37; Pecak Zofia, lat 22; Pawłowski Feliks, lat 5[illegible]; Petraw Maria, lat 3[illegible]; Pałka Janina, lat 25; Politowicz Władysław, lat 42; Piwiński Jan, lat 29; Piwińska Zofia, lat 21; Pniewska Michalina, lat 76; Polewiak Wojciech, lat 47; Polewiak Teresa, lat 3; Polewiak Stanisław, lat 12; Polewiak Czesław, lat 16; Polewiak Marianna, lat 36; Przybyszewska Krystyna, lat 9; Przybyszewski Zenon, lat 48; Przybyszewska Janina, lat 34; Pawlak Stefan, lat 27; Pinko Janina, lat 30; Pinko Danuta, lat 11; Poniatowska Regina, lat 33; Piwońska Zofia, lat 36; [illegible]traszek Zbigniew, lat 20; Pyszlakowska Anna, lat 28; Pracki Kazimierz, lat 46; Paczkowski Kazimierz, lat 22; Poczekajło Daniel, lat 32; Poczekajło Aleksandra, lat 24; Przychodzgki Mieczysław, lat 17; Pachulski Czesław, lat 33; Pasiewicz Andrzej, lat 51; Przybysz Edward, lat 22; Patej Wincenty, lat 45; Popiel Antoni, lat 30; Popiel Stanisław, lat 23; Pręda Józef, lat 34; Pręda Maria, lat 37; Parus Anna lat 30; Popajła Maria, lat 26; Przypek Józef, lat 24; Pasternak Antoni, lat 38; Pakuła Helena, lat 32; Paniak Tomasz, lat 24; Pasternak Genowefa, lat 18; Pawłowska Anna, lat 49; Pomykała Jan, lat 33; Pomykała Marcin, lat 19; Pomykała Anna, lat 35; Pencak Jan, lat 51; Pietraszek Tadeusz, lat 32; Pawlik Ludwik, lat 23; Pluta Stanisław, lat 46; Pieczek Jan lat 33; Paryl Józef, lat 38; Pamoła Andrzej, lat 45; Pająk Antoni, lat 35; Postoł Piotr, lat 28; Pionka Franciszek lat 37; Połujan Stefan, lat 45; Pucki Stanisław, lat 35; Płoch Wacław lat 22; Porębski Władysław, lat 21; Porębska Stefania, lat 20; Pawlik Zofia, lat 23; Pawłowska Halina, lat 21; Pich Rozalia, lat 22; Pawlik Stanisław, lat 21; Paluch Stanisław, lat 29; Przybytkowski Władysław, lat 53; Przybytkowski Zygmunt, lat 25; Przepłata Piotr, lat 24; Przepłata Stanisława, lat 23; Popadańczyk Antoni, lat 23; Piekarczyk Franciszek, lat 26; Pasciak Władysław, lat 22; Piekart Józef, lat 32; Pisarek Władysław, lat 48; Papież Maria, lat 22; Piłatowicz Alicja, lat 20; Porazińska Irena, lat 18; Pękalski Stefan, lat 45; Pawlukow Maria, lat 35; Paga Władysław, lat 42; Paga Maria, lat 31; Paga Józef, lat 12; Paga Władysław, lat 10; Pega Bernard, lat 10; Piasecki Stanisław, lat 32; Partyńska Irena, lat 8; Partyński Jan, lat 3; Partyńska Anna, lat 3; Pastuszka Maria, lat 22; Palujka Zofia, lat 25; Pirański Jan, lat 38; Popiołek Stefan, lat 22; Popiołek Jan, lat 57; Pająk Honorata, lat 24; Pietraszewski Eugeniusz, lat 26; Przybylak Janina, lat 19; Pasławski Tadeusz, lat 20; Popiel Anna, lat 42; Popiel Krystyna, lat 11; Popiel Henryka, lat 19; Pieńkowska Aleksandra, lat 58; Polewka Anna, lat 35; Podkalicki Stanisław, lat 21; Przybyłowicz Henryk, lat 23, Przybyłowicz Ludmiła, lat 19; Prais Aloizy, lat 21; Pękalski Józef, lat 43; Pękalski Jan, lat 15; Pękalska Maria, lat 58; Pacocha Wanda, lat 22; Przybyłek Leopold, lat 80; Piątkowska Maria, lat 33; Podkulicki Józef, lat 37; Partyński Marcin, lat 36; Partyńska Maria, lat 30; Pykała Adam, lat 34; Pykała Aniela, lat 34; Przygodzki Bronisław, lat 45; Pawluczuk Stanisława, lat 29; Pawluczuk Wacław, lat 41; Pietrzak Władysław, lat 20; Pająk Natalia, lat 36, Pająk Jolanta, lat 1; Pasznikowicz Bernard lat 37; Pawlak Maria, lat 21; Piachecki Stefan lat 32; Piużycka Halina lat 18; Podbielski Czesław, lat 25; Ptak Bilianna, lat 22; Ptak Kazimiera, lat 26; Ptak Krzysztof, lat 24;

MIESZKAŃCY OBOZÓW POLSKICH ZAGRANICĄ! — PRZESYŁAJCIE WIADOMOŚCI DLA SWYCH KREWNYCH I BLISKICH W KRAJU! ZA POŚREDNICTWEM OFICERÓW ŁĄCZNIKOWYCH MISJI REPATRIACYJNYCH PRZESYŁAJCIE LISTY DO REDAKCJI „REPATRIANTA", — A MY PRZEKAŻEMY JE ADRESATOM.

Ptak Marianna, lat 44; Purzyńska Klementyna, lat 35; Pająk Natalia, lat 35; Przykucka Joanna, lat 43; Przykucki Sylwester, lat 49.

Rechlik Kazimiera, lat —; Rutka Barbara, lat 18; Rączkiewicz Kazimierz, lat 24; Redczak Cecylia, lat 26; Rudka Alojzy, lat 21; Rączkiewicz Józef, lat 24; Rosół Stefania, lat 22; Rosół Stanisław, lat 23; Rączkiewicz Andrzej, lat 50; Rostek Władysław, lat 47; Ruszkiewicz Aniela, lat 31; Rubinstein Romuald, lat 22; Rubinstein Józef, lat —; Rajchert Jerzy, lat 49; Rabska Emilia, lat 33; Ratajczyk Stanisław, lat 42; Rudowski Jerzy, lat 35; Rogal Franciszek, lat 25; Rogal Bronisław, lat 21; Rosik Władysław, lat 28; Romanek Grzegorz, lat 34; Roman Feliks, lat 32; Rogalski Teodor, lat 68; Rozbicki Tomasz, lat 33; Rosik Jan, lat 33; Rechul Józef, lat 34; Rożański Jerzy, lat 23; Rozbicki Jan, lat 39; Różański Feliks, lat 37; Rajewski Stanisław, lat 43; Rajowska Marianna, lat 58; Rajowska Jadwiga, lat 28; Rynkiewicz Bronisława, lat 19; Rakowska Filomena, lat 21; Romaszewski Kazimierz, lat 18; Rusak Kazimierz, lat 57; Rychter Alojzy, lat 30; Rychter Anna, lat 22; Rozgunas Wiktoria, lat 39; Rajecki Michał, lat 18; Rajecki Aleksander, lat 50; Rostek Stanisław, lat 45; Rembiasz Maria, lat 30; Rasecki Stanisław, lat 24; Rutkowska Jadwiga, lat 44; Rągowski Józef, lat 33; Rożnawska Marianna, lat 34; Razniewska Genowefa, lat 25; Rezacz Tadeusz, lat 33; Rechnia Ewa, lat 44; Rechnia Halina, lat 19; Retkowska Irena, lat 28; Rosiński Piotr, lat 46; Rosińska Rozalia, lat 38; Rosińska Halina, lat 13; Rosiński Konstanty, lat 10; Rosiński Cyprian, lat 32; Rosińska Jadwiga, lat 25; Rosiński Ryszard, lat 4; Rybowicz Wit, lat 19; Radziszewicz Helena, lat 23; Rętkowska Apolonia, lat 23; Rydlewska Maria, lat 19; Rydlewski Albin, lat 29; Rak Michał, lat 39; Rak Magdalena, lat 31; Rak Karolina, lat 11; Rak Eugenia, lat 9; Rychlik Władysław, lat 51; Rys Stefan, lat 23; Rys Zenona, lat 22; Romańczak Anna, lat 48; Raczyńska Janina, lat 18; Ryś Tomasz, lat 33; Rosiński Jan, lat 72; Rosińska Kamilia, lat 60; Rosiński Franciszek, lat 41; Rosińska Aniela, lat 33; Rosiński Mieczysław, lat 12; Rosińska Janina, lat 9; Rosiński Kazimierz, lat 7; Rakowska Antonina, lat 19; Rybczyński Jan, lat 21; Rosiński Mieczysław, lat 25; Reroń Stefan, lat 25; Rurak Jan, lat 47; Radzio Piotr, lat 45; Radzio Henryk, lat 12; Rogalska Elżbieta, lat 10; Rogalska Helena, lat 35.

Stępień Wojciech, lat 38; Swół Józef, lat 27; Samojeden Zbigniew, lat 21; Stózik Maria, lat 18; Stępniewski Stanisław, lat 31; Starczewski Wacław, lat 20; Stolarz Irena, lat 25; Stolarz Antoni, lat 25; Strzałkowski Józef, lat 50; Sobota Mikołaj, lat 36; Swirzeszewski Bolesław, lat 50; Szein Wiktoria, lat 35; Sobieraj Józefa, lat 31; Siemiątkowski Franciszek, lat 35; Szałański Stanisław, lat 28; Szczęsny Czesław, lat 21; Szeląg Helena, lat 21; Szemiarz Zdzisław, lat 16; Sikora Jan, lat 21; Skalski Bronisław, lat 27; Skalska Genowefa, lat 23; Skalska Irena, lat 1; Szanter Paweł, lat 22; Skowron Kazimierz, lat 21; Skowron Marianna, lat 19; Skowron Jerzy, 5 m.; Skowron Jan, lat 45; Skowron Maria, lat 47; Skowron Danuta, lat 1; Skowron Stefan, lat 26; Skowron Anna, lat 24; Skowron Henryk, 3 m.; Słotwiński Roman, lat 46; Stachowski Leon, lat 25; Stachowska Helena, lat 31; Stachowski Władysław, 7 m.; Szachniewicz Hieronim, lat 19; Smogorzewska Felicja, lat 38; Sosnowska Irena, lat 39; Synoradzki Edward, lat 20; Suski Zdzisław, lat 17; Stęglińska Zofia, lat 16; Stękowski Stanisław, lat 58; Słodka Kazimiera, lat 19; Szerszeń Andrzej, lat 30; Skwarek Tomasz, lat 24; Sierp Jan, lat 45; Surowiecki Zbigniew, lat 20; Stefański Wacław, lat 46; Stefanowicz Ligia, lat 20; Sałapatek Józef, lat 34; Sałapatek Genowefa, lat 21; Sałapatek Zdzisław, lat 2; Saluter Helena, lat 13; Sadowiak Antoni, lat 46; Skwiralska Maria, lat 18; Skwiralski Kazimierz, lat 58; Skwiralska Ewa, lat 55; Staniszewski Heronim, lat 36; Szutkowski Czesław, lat 18; Sędzielski Józef, lat 36; Stańczyk Ligia, lat 18; Skórka Jan, lat 42; Skowroński Michał, lat 37; Stodołkiewicz Adela, lat 18; Stodołkiewicz Stanisław, lat 23; Szajber Jadwiga, lat 35; Szajber Eugenia, lat 12; Stefaniak Michał, lat 37; Stefaniak Anastazja, lat 20; Stefaniak Nina, lat —; Staniuk Anna, lat 42; Staniik Helena, lat 10; Sobura Stanisław, lat 21; Siek Franciszek, lat 22; Szczerba Józef, lat 22; Skorupa Helena, lat 21; Starzyński Wiktor, lat 69; Stępień Józef, lat 66; Szymczak Walenty, lat 48; Szramkiewicz Apolonia, lat 41; Szramkiewicz Danuta, lat 19; Strzeszewski Kazimierz, lat 31; Strożek Czesław, lat 34; Szczudło Stanisław, lat 24; Stęcel Józef, lat 23; Sawicki Piotr, lat 38; Stryjewski Stanisław, lat 50; Szymański Henryk, lat 15; Słowikowska Leokadia, lat 58; Szylar Bronisława, lat 22; Szkoła Rozalia, lat 24; Stasiak Józef, lat 22; Sługocka Józefa, lat 22; Solecki Jan, lat 21; Sulikowski Antoni, lat 22; Sroka Jan, lat 38; Sosłowska Anna, lat 22; Sosłowska Maria, lat 25; Sochacki Piotr, lat 29; Skawski Jan, lat 28; Skawski Eugeniusz, 7 m.; Skawska Maria, lat 22; Soboń Stefan, lat 26; Soboń Weronika, lat 22; Soboń Zbigniew, lat 1; Sołtek Teodor, lat 63; Sznigier Stanisław, lat 20; Stec Bronisław, lat 22; Sąbkowiak Michał, lat 38; Szymczak Helena, lat 19; Szklarz Stefan, lat 23; Szklarz Józefa, lat 22; Szymczak Antonina, lat 56; Szymczak Antoni, lat 25; Szymczak Zofia, lat 22; Strzelczyk Stanisław, lat 33; Sajełłowski Tomasz, lat 53; Słowikowski Feliks, lat 42; Słowikowska Anna, lat 44; Słowikowska Irena, lat 13 Słowikowska Joanna, lat 8; Sobczak Eugeniusz, lat 15; Starykowicz Elwira, lat 8; Stankiewicz Emilia, lat 18; Szulc Stanisława, lat 39; Szebatura Edward, lat 20; Sarmatowicz Tadeusz, lat 23; Sliwa Henryk, lat 20; Suder Tadeusz, lat 32; Szydełko Maria, lat 22; Szczebel Maria, lat 24; Sporek Franciszek, lat 45; Siwiec Antoni, lat 46; Siwiec Helena, lat 33; Sacewicz Arkadiusz, lat 20; Skroban Stanisław, lat 28; Skrobut Zofia, lat 30; Siuda Józef, lat 42; Siuda Helena, lat 40; Siuda Czesław, lat 18; Siuda Tadeusz, lat 7; Sobieraj Stanisław, lat 37; Szcześniewski Józef, lat 33; Szcześniewski Zygmunt, lat 9; Szcześniewska Alfreda, lat 30; Siuta Stanisław, lat 21; Stańczyk Jan, lat 70; Stańczyk Ludwika, lat 72; Sostrzywski Jan, lat 23; Szot Stefania, lat 21; Szot Zofia, lat 23; Srudkowski Henryk, lat 26; Szymański Michał, lat 31; Szeląg Antoni, lat 36; Strawa Andrzej, lat 46; Strzykutowicz Marian, lat 31; Strzykutowicz Marianna, lat 35; Strzykutowicz Leokadia, lat 5; Strzykutowicz Jadwiga, lat 4; Szymański Jan, lat 25; Szysiak Janina, lat 23; Szysiak Czesław, lat 28; Sędrowska Stanisława, lat 21; Salczak Władysław, lat 52; Szeremeta Andrzej, lat 36; Szczur Józefa, lat 19; Szczęchor Jan, lat 39; Szczęchor Aniela, lat 39; Szczęchor Karolina, lat 16; Szczęchor Helena, lat 12; Szczęchor Janina, lat 5; Szczęchor Henryk, lat 3; Swiątek Michał, lat 43; Swiątek Maria, lat 40; Swiątek Antoni, lat 17; Swiątek Maria, lat 11; Stanowska Olga, lat 40; Stoja Jan, lat 28; Suposz Jan, lat 43; Suposz Jerzy, lat 17; Suposz Helena, lat 40; Szelągowski Zygmunt, lat 42; Strzelecka Eleonora, lat 30; Strzelecka Gizela, lat 11; Suszek Leon, lat 19; Sliwański Władysław, lat 23; Szcześniak Stanisław, lat 44; Szczerba Franciszek, lat 21; Superna Genowefa, lat 20; Swiebodziński Antoni lat 37; Swirski Bolesław, lat 42; Sknadaj Edward, lat 48; Skrzypecki Stanisław, lat 22; Swiderski Jerzy, lat 26; Sosnicka Józefa, lat 20; Sosnicki Władysław, lat 22; Szuliński Edward, lat 25; Skrabacz Władysław, lat 11; Stępień Władysław lat 48; Stępień Helena, lat 52; Stępień Jadwiga, lat 14; Stępień Bronisława, lat 12; Siemiarowski Stefan, lat 40; Surdel Bronisław, lat 26; Stańczak Władysław, lat 50; Sobieraj Józef, lat 24; Skibicki Andrzej, lat 45; Stępień Anna lat 27; Socha Wanda, lat 11; Szkoda Zdzisław, lat 26; Stańczyk Antoni, lat 28; Siusta Maria, lat 21; Smietański Feliks, lat 56; Sybiński Zygmunt, lat 43; Sybiński Adam, lat 18; Suryk Edward, lat 29; Szulęcki Franciszek lat 35; Suchogórka Agnieszka, lat 30; Storczewski Stanisław, lat 33; Staśkiewicz Janusz, lat 47; Staśkiewicz Helena, lat 39; Staśkiewicz Jan, lat 15; Staśkiewicz Karol lat 15; Staśkiewicz Adolf, lat 14; Staśkiewicz Rudolf, lat 2; Szczepanik Edward, lat 22; Snarska Anna lat 27; Szynkier Teodor, lat 59; Stefanowski Wiktor, lat 44; Sopata Franciszek, lat 23; Szczytniewski Władysław, lat 17; Socha Antoni, lat 26; Stadnik Franciszek, lat 41; Szynkowski Franciszek, lat 55; Serwin Tadeusz, lat 17; Serbian Leokadia, lat 18; Swider Bronisław, lat 26; Stańczak Władysław, lat 50; Sos Józefa, lat 20; Szepetiuk Michał, lat 18; Saks Stanisław, lat 54; Sknadaj Stanisław, lat 40; Sączawa Adam, lat 22; Serwatka Zofia, lat 20; Sawczyn Maria, lat 22; Swidzińska Apolonia, lat 34; Stobierska Aniela, lat 27; Ślęzak Jan, lat 21; Stańko Michał, lat 30; Swiderski Stanisław, lat 41; Szpitalak Wiesław, lat 24; Szyszewski Józef, lat 27; Siereda Magdalena, lat 63; Słączewska Wanda, lat 17; Słączewska Weronika, lat 57; Siedlecka Eleonora, lat 47; Siedlecka Emilia, lat 17; Szczypuła Ignacy, lat 35; Skut Jan, lat 31; Swierk Józef, lat 23; Sawicka Julia, lat 34; Sawicka Alina, lat 14; Sawicki Jerzy, lat 11; Switakowska Anna lat 37; Sobota Stanisław, lat 54; Sobota Edward, lat 25; Siwek Mieczysław, lat 27; Siwek Aniela, lat 22; Swinecka Wanda, lat 21; Szymanek Bolesław, lat 18; Szymańska Maria, lat 5; Szymańska Elżbieta, lat 9; Szymańska Feliksa, lat 44; Suchocki Józef, lat 39; Szpilman Pewronia, lat 44; Sell Aleksy, lat 29; Skorek Anna, lat 21; Sierawski Eugeniusz, lat 35; Szcholz Jan, lat 29; Sułek Edward, lat 33; Spiechowicz Agnieszka, lat 30; Seweryn Natalia, lat 21; Seweryn Władysława, lat 24 Slązak Józef, lat 19; Ślęzak Tadeusz, lat 48; Sikora Franciszek, lat 36; Stańczyk Franciszka, lat 17; Stańczyk Kazimiera, lat 31; Spiechowicz Helena, lat 27; Serwatka Jan, lat 24; Szymczyk Zofia, lat 25; Sęk Józef, lat 23; Szlachta Bronisława, lat 37; Siekierska Stanisława, lat 41; Sliwki Alcjia, lat 23; Snopek Władysława, lat 27; Sulikowska Ewa, lat 53; Sulikowski Stanisław, lat 12; Stoch Stanisław, lat 32; Stępień Antonina, lat 27; Szkiela Kazimierz, lat 45; Szulem Józefa, lat 31; Szumski Mieczysław, lat 6; Szumski Stanisław, lat 4; Szumska Helena, lat 10; Szumska Stanisława, lat 30; Szymańska Zofia, lat 24; Szyszko Anna, lat 46; Szyszko Czesław, lat 12; Szumski Adam, lat —; Szumska Antonina, lat —; Szumski Cyprian, lat 37; Sergijew Eugeniusz, lat 52; Sergijew Janina, lat 43; Eergijew Eugeniusz, lat 17; Sengijew Zuzanna, lat 12.

Turniak Henryk, lat 19; Tomaszewski Stefan, lat 22; Twardowska Henryka, lat 18; Tekieli Szymon, lat 29; Trzciński Józef, lat 35; Tarasiewicz Józef, lat 30; Tejchman Helena, lat 17; Trzciński Stefan, lat 21; Trzcińska Maria, lat 15; Trzciński Mieczysław, lat 7; Trzciński Tadeusz, lat 22; Trzebuniak Józef, lat 26; Tomczyk Julia, lat 37; Tomczyk Józef, lat 25; Twardy Piotr, lat 32; Tyrawska Bronisława, lat 20; Tycholis Paulina, lat 27; Tycholis Maria, 10 m.; Tarnowski Mieczysław, lat 25; Tarnowski Stanisław, lat 40; Turowski Stanisław, lat 28; Tomaszewski Jan, lat 25; Talarek Józef, lat 30; Tkaczyk Józef, lat 30; Taborek Franciszek, lat 31; Taborek Maria, lat 21; Tomaczak Wacław, lat 17; Tryniecka Anna, lat 23; Tomaszewski Jan, lat 22; Tomasiak Stanisław, lat 34; Tucznia Stefan, lat 23; Tomaszewski Jan, lat 22; Tekielak Leopold, lat 31; Tekielak Wanda, lat 23; Tarka Stefan, lat 33; Tomisia Jan, lat 25; Tomasow Uno, lat 5; Tomczyk Józef, lat 58; Turek Bolesław, lat 37; Taranek Helena, lat 25; Toporowska Anna, lat 43; Taszarek Franciszek, lat 33; Tydman Zdzisław, lat 17; Tęta Jan, lat 32; Topczewska Stefania, lat 55; Tomaszewski Kazimierz, lat 45; Tomaszewski Stanisław, lat 9; Tomaszewska Aniela, lat 39; Tomaszewski Kazimierz, lat 11; Telaga Michalina, lat 27; Tyliszczak Jan, lat 24; Tyfa Lucjan, lat 24; Tarnowski Jan, lat 22; Tomczyk Jan, lat 51; Tyszka Stanisław, lat 34.

Urych Antonina, lat 24; Ustupski Jan, lat 26; Uszyniec Piotr, lat 30; Urbańska Stanisława, lat 41; Urbaniak Władysław, lat 62; Uczeń Stefania, lat 37; Urbaniak Aniela, lat 22; Uchera Olga, lat 18; Urban Mieczysław, lat 27; Urbanowicz Antoni, lat 53; Urbanowicz Michał, lat 30; Urbanowicz Weronika, lat 22.

Wojtoł Stanisław, lat 31; Wózek Józefa, lat 19; Wałczak Kazimierz, lat 19; Wąsik Zygmunt, lat 34; Wawerski Feliks, lat 56; Wolakowa Antonina, lat 37; Wieczorek Wacław, lat 29; Wieczorek Katarzyna, lat 22; Wosik Helena, lat 22; Wosik Franciszek, lat 25; Waszkiewicz Stefan, lat 45; Wrzesiński Józef, lat 23; Wełżyński Henryk, lat 22; Wojtowicz Stefania, lat —; Wołowiec Władysława, lat 32; Wołowiec Wacław, lat 36; Wołowiec Wanda, lat 33; Wołowiec Halina, lat 2; Wojtkiewicz Aleksandra, lat 22; Walczak Roman, lat 24; Wójcik Władysława, lat 37; Wojciechowska Adela, lat 17; Woch Helena, lat 23; Wolny Piotr, lat 25; Wysowska Bronisława, lat 19; Więcławek Józef, lat 43; Walczykowska Maria, lat 19; Wochna Stefan, lat 44; Węgrzyn Kazimierz, lat 42; Wisłocki Jerzy, lat 25; Wolanin Piotr, lat 43; Wal Adam, lat 21; Wiśniewska Janina, lat 16; Woźniak Józefa, lat 17; Winiarski Edward, lat 40, Wojtasik Józef, lat 21; Włoch Jan, lat 35; Wójcik Piotr, lat 21; Witek Bronisław, lat 26; Wójcik Helena, lat 22; Wójcik Stefania, lat 54; Wieliczko Waleria, lat 37; Wachowski Stanisław, lat 27; Wydraszek Karol, lat 47; Wieczorkiewicz Stanisław, lat 48; Wójcicki Henryk, lat 20; Walkiewicz Henryka, lat 38; Walkiewicz Teresa, lat 12; Walkiewicz Otton, lat 36; Walkiewicz Leokadia, lat 34; Wójcik Stefania, lat 54; Wójcik Helena, lat 22; Walaszczyk Władysław, lat 28; Walaszczyk Maria, lat 30; Wosińska Julianna, lat 64; Wojciechowski Sylwester, lat 23;

WRÓCILI Z ANGLII

W ubiegłym tygodniu nadszedł pierwszy transport Polaków z Anglii. — Poniżej zamieszczamy spis tego piewszego transportu:

Arciuch Anatol, ur. 21.9.1907; Balik Tomasz, 27.12.1913; Blacha Ryszard, 31.3 1911; Blicharski Albin, 28 3 1909; Biliński Mieczysław, 8.11.1908; Broy Paweł, 13.3 1907; Brzozowski Stanisław, 9.9.1899; Bunsch Adam, 20.12.1896; Borowik, paszport dyplomatyczny; Cebertowicz Romuald, 7.2.1897; Czyż Emil, 30.8.1907; Drozdowski Adam, 12.12.1904; Flont Eugeniusz, 24.8.1915; Flont Peggy, 10.8.1922; Galinowski Stanisław, 13.11.1905; Gembalczyk Antoni, 4.4.1895; Glaser Roman, 18.10.1891; Goral Jan, 23.6 1898; Gorski Paweł, 1.12.1893; Grebecki Tadeusz, 27.5 1905; Grajtner Jan, 26.6.1909; Hackiewicz Bronisław, 12.8.1898; Hellman Stanisław, 10.12.1902; Hermelin Aleksander, 14.12 1902; Hoffman Wincenty, 19.7.1901; Hupert Emil, 7.12.1883; Jabłoński Stanisław, 2.10.1894; Jancik Augustyn, 21.8.1898; Januszewski Leon, 24.10 1904; Jaroszyński Adam, 27.4.1941; Jaroszyńska Monika, 27.5.1945; Jasiczek Leon, 28.6.1909; Jeleń Wilhelm, 19.6 1903; Jeziorski Władysław, 20.5 1901; Just Teodor, 21.10.1897; Kachlik Kazimierz, 7.8.1909; Kareta Jan, 18.4.1906; Kownicki Henryk, 27.9.1890; Kowal Aleksander, 20 11 1888; Kubica Rudolf, 24.5.1906; Kuchta Andrzej, 7.9 1899; Kutner Mordka, 28.3.1917; Lachs Sara, 11.12 1900; Libera Józef, 8.10 1900; Lose Antoni, 2.1.1908; Lubecki Franciszek paszport dyplomatyczny; Łączka Maria, 8.11.1915; Machoczek Józef, [illegible] 1912; Majętny Henryk 30.12 1883; Markiewicz Edmund, 16.8 1896; Markwitz Władysław, 14.9.1983; Matejko Józef, 12.11 1915; Mazurkowski Władysław, 12.6 1898; Modrzejewski Jan 30.5.1895; Moszczyński Stanisław, 3.5.1908; Nałęcz Morozowska Irena, 11.1 1923; Namysłowski Stefan, 29.1.1898; Naz[illegible] Stanisław, 22.10.1906; Mielecki - Kalinowski Marek, 20.2.1913; Nowak Jan, 15.6.1897; Ogrodziński Mieczysław, 19.6.1908; Ostrowski Rudolf, 18.4.1906; Ostrowska Henryka, 19.9 1909; Pawlak Władysław, 27.5.1907; Penkala Augustyn, 13.8.1894; Piechulla Max, 19.10.1910; Piechula Gertruda, 2.11.1919; Pilarski Franciszek, 19.5.1895; Piwowarczyk Walenty, 14.2.1907; Potsudek Karol, 13.1.1897; Pilarska Julia, 5.2.1898; Pudełko Edmund, 17.10.1903; Przychodźko Eugeniusz, 8.7.1912; Pagowski Jan, 28.6.1914; Piwowarczyk Idzi, 8.9.1904; Pantofliński Jan, 22.10.1906; Pustowska Maksym, 31.8 1912; Radwan Jerzy, 5.8.1895; Rencz Otto, 10.10.1890; Rybicki Paweł, 25.1.1899; Rzepkowicz Nina, 15.4.1907; Radoński, 7.10.1883; Riger Teodor, 4.10.1897; Sałaciński Zygmunt, 19.2.1913; Sapich Józef, 11.3.1906; Schmialek Wiktor, 17.10.1898; Schmialek Eryka, 22.4.1929; Schmialek Agnieszka, 1.10.1902; Sienicki Stefan, 4.12.1897; Sibik Jan, 27.5.1700; Sikora Wincenty, 11.4.1903; Skolimowski Kazimierz, 6.5.1909; Słubicki Zbigniew, 14.2 1915; Sobiński Jan ——; Stypczyński Piotr, 25.6 1902; Strumph - Wojtkiewicz Stanisław, 21.6.1898; Szafrankowski Władysław, 6.8 1897; Szkuta Franciszek 19.10 1897; Szkuta Arnold, 19.12.1907; Szlaur Jan, 2.6.1908; Tobor Florian, 10.7.1896; Torun Leopold, 15.10 1887; Turketti Czesław, 26.5 1916; Usakiewicz Stanisław, 24.4.1903; Ustupski Stanisław, 9.11.1917; Wasik Władysław, 14.7.1903; Wielowiejski Henryk, 29.9.1880; Witczak Franciszek, 29.9.1883; Witkowska Jadwiga, 13.12 1909; Wrona Leon, 3.6.1911; Włoczkowski Jerzy, 12.2 1908; Weiss Mariam, 18.1.1900; Walasik Jan, 8.8.1918; Wałęga Józef 16.11 1905; Zacharzewski Józef, 1.2.1902; Zarzecki Antoni, 11.2.1892; Żukowski Stefan, 29.7 1902; Bober Mariusz, 27.9.1904; Brodzki Józef, 6.10.1886; Buzkiewicz Romuald, 11.5 1891; Szulz Bernard, 22.2 1901; Cang Joel, 3.8.1898; Howe R. ——; Dziewoński Kazimierz, 10.7.1910.

Woźniak Antoni, lat 30; Wietrzyński Andrzej, lat 53; Winiarski Teofil, lat 35; Wojcieszak Janina, lat 47; Wojcieszak Józef, lat 56; Wojcieszak Janusz, lat 15, Wnęk Michał, lat 33; Wnęk Olga, lat 24; Wilczyk Władysław, lat 25; Witczak Mieczysław, lat 36; Wenerska Eugenia lat 18; Wiśniewski Kazimierz, lat 37; Wiechowski Roman, lat 25; Wawrzyniak Leokadia, lat —; Warwasiwicz Kazimiera, lat 19; Wicha Czesław, lat 36; Wicha Janina, lat 31; Waszkowska Stanisława, lat —; Węglarz Wiktoria, lat 45; Wojcieszak Weronika, lat 53; Wojcieszak Władysław, lat 51; Wzorczykowska Karolina, lat 62; Wiśniewski Leon, lat 42; Wesołowski Franciszek, lat 20; Wdowczak Jadwiga, lat 20; Witt Stefania, lat 25; Warzecha Paweł, lat 31; Wiśniewska Jadwiga, lat 58; Wiśniewski Stanisław, lat 69; Wróbel Aleksandra lat 22; Wróbel Jan, lat 23; Waligóra Paulina, lat 52; Waligóra Jadwiga, lat 21; Wyzińska Maria, lat 68; Wsułek Ireneusz, lat 22; Wawrzyniak Helena, lat 18; Woźniak Andrzej, lat 37; Woźna Helena, lat 24; Woźna Janina, lat 1; Warmusz Franciszek, lat 45; Wyszomierski Antoni lat 21; Więckowski Kazimierz, lat 22; Wójcik Stefan, lat 30; Woźniak Stanisław, lat 41; Wicher Herta, lat 30; Wicher Konstanty, lat 36; Wicher Zygmunt, lat 7; Więcyk Michał, lat 31; Woźny Władysław, lat 26; Wiśniewski Józef, lat 28; Wajberg władysław lat 33; Witt Aniela, lat 18; Wolnicki Stanisław, lat 43 Waligóra Mieczysław, lat 22; Wierzbicka Barbara, lat 12; Wierzbicki Ireneusz, lat 11; Wisielińska Alicja, lat —; Wąder Bolesław, lat 22; Wisielińska Antonina, lat 35; Wichrowska Emilia, lat 52; Wichrowska Jadwiga, lat 13; Wiśniewski Wacław, lat 43; Wiśniewska Zofia, lat 42; Wójcik Maria, lat 19; Włodarczyk Maria, lat 25; Włodarczyk Franciszek, lat 30; Weszczak Stanisław, lat 29; Weszczak Wanda, lat 22; Walczyńska Irena, lat 36; Wawczak Edward, lat 35; Woźniak Stanisław, lat 40.

Żórawski Jan, lat 22; Zasljan Wasil lat 45; Żyłka Stanisław, lat 39; Zajf Zygmunt, lat 31; Żebrowski Wojciech lat 48; Żebrowska Maria, lat 45; Żebrowska Mirosława, lat 9; Żebrowski Mieczysław, lat 22; Zapłata Leon, lat 34; Zapłata Pelagia, lat 27; Zielińska Jadwiga lat 34; Zientek Władysław, lat 23; Zielińska Zofia, lat 56; Zur Józefa, lat 24; Zagrodzki Władysław, lat 43; Złocki Karol, lat 38; Zalewski Gifryd, lat 36; Zbrug Natalia, lat 19; Zimna Halina, lat 19; Złakońska Julia, lat 82; Zgryźlak Albin, lat 38; Zieliński Władysław, lat 27; Żmudzki Mikołaj, lat 24; Żmudzka Maria, lat 2; Żmudzka Anna, lat 22; Zajek Lucjan, lat 14; Ziemba Jan, lat 31; Zdebik Władysław, lat 24; Zdebik Helena, lat 20; Zdebik Józefa, lat 60; Zieliński Arkadiusz, lat 19; Zadrożny Zdzisław, lat 20; Zwolski Józef, lat 39; Ziołek Wacław, lat 48; Ziołek Helena, lat 32; Żółtek Józef, lat 32; Zieliński Władysław, lat 22; Zadęcka Katarzyna, lat 29; Zalewska Katarzyna, lat 35; Zalewska Zdzisława, lat 12; Zydowicz Piotr, lat 40; Zdunek Józef, lat 49; Zdunek Aleksandra, lat 50; Ziarnik Edmund lat 19; Ziemba Antoni, lat 36; Zych Jan, lat 22; Ziemba Stefan, lat 22; Zaranek Helena, 4 m.; Zaranek Mieczysław, lat 34; Zaranek Zynajda, lat 20; Zawadzka Maria, lat 22; Zuchowski Bronisław, lat 27; Zdańska Zofia, lat 23; Zduńczyk Władysław lat 38; Zduńczyk Zofia, lat 31; Zwolak Henryk, 6 m.; Zwolak Henryk, lat 28; Zamkowicz Katarzyna, lat 55; Zwolak Pelagia, lat 23; Zemlik Władysław, lat 22; Zań Katarzyna, lat 62; Zarożna Ziuta, lat 21; Zarożna Jadwiga, lat 19; Zaczkiewicz Józef; Zaczkiewicz Maria, lat 33; Zaczkiewicz Józef, lat 12; Zaczkiewicz Jan, lat 11; Zaczkiewicz Stanisław, lat 10; Zaczkiewicz Władysław, lat 8;

P O S Z U K U J Ą

Bąkowskiego - Ligota Zbigniewa, ur. 27.8.1923 r., syna Leona i Stefanii z Nazarewiczów, wywiezionego w połowie sierpnia 1944 r. z Warszawy. Jako powstaniec znajdował się w obozie karnym w Saksonii — poszukuje płk. Rawicz-Bąkowski z żoną i córką, zam. Warszawa. Hoża 27-a m. 1. Uprasza się osoby, któreby cośkolwiek wiedziały o wyżej wymienionym, o podanie wiadomości.

Poszukuję syna mojego **Dobiji Bogumiła,** ur. dn. 22.8.1923 r., w Częstochowie, z bawodu szofera, który do czasu nadejścia wojsk sprzymierzonych znajdował się w Niemczech pod adresem Dobija Bogumił bei Albert Nechring, Magdeburg Buckau Schönebecker str. 51. Po nadejściu wojsk sprzymierzonych widziano go na szosie w czołgu amerykańskim. Ktokolwiek wiedział by coś o wyżej wymienionym proszony jest powiadomić mnie za wynagrodzeniem pod adresem: Dobija Józef. Częstochowa. 1-go Maja 11 m. 5 I p., front.

Dąbrowskiego Władysława, ur. 27.12.1896 r., wywiezionego z Gdyni 1940 r. do Oranienburga, blok 8-a Nr. 21330, jesienią 1944 r. przewiezionego do obozu w Lobowitz — poszukuje Nelli Czarnecka, Warszawa, ul. Rozbrat 34.

Englera Mariana, ur. 1904 r., współtowarzyszy z Dachau i Oświęcimia, ostatnio z Bawarii, prosi o wiadomość do któregokolwiek sklepu „Bata" żona z synem. „Mareczku, odezwij się, czekamy". Maria Engler, Piaseczno k/W-wy „Bata".

Grzymałowskiego Janusza, który był w sierpniu 1944 r. na Woli i Starówce. **Grzymałowskiego Olgierda** z Poznania oraz **Radłowskiego Ludomira** z Warszawy — poszukuje i prosi o pisemne wiadomości o zaginionych Grzymałowska Danuta. Kraków, ul. Kraszewskiego 6.

Jasińską Stefanię, Warszawa - Mokotów, ul. Ludowa 4 m. 13, wysłaną 7.10 1944 r. z obozu w Pruszkowie i **Jasińskiego Czesława Romana:** Ballet Russe. Col. Bazylii 30 Rocfeller Plaza New Jork City U.S.A. — poszukuje Wróblewska Janina. Warszawa - Mokotów, ul. Pogodna 4 m. 5.

Jelonek Stanisława. Warszawa, ul. Wrońskiego 15—57 — zawiadamia męża **Jelonka Mieczysława,** Neustadt (Holst) Oflag X-C B.L.A. Blok 8 stuba 61, że wiadomość otrzymała. matka żyje, wyglądamy twego powrotu.

Kowalewskiego Andrzeja, syna Zofii i Stanisława, zam. na Żoliborzu, Dygasińskiego 39, z oddziału młodocianych „Żyrafa", wywiezionego po powstaniu— poszukuje, wzywa do powrotu i prosi o wiadomości o jego losie ojciec i siostra. Warszawa, ul. Górnośląska 16 m. 7., Kowalewscy.

Kłosek Bronisławę, ur. 3.9.1919 r., zam. ostatnio w Warszawie ul. Pl. Mirowski 9—43, wywiezionej w sierpniu z Pruszkowa, widzianej w perwszych dniach września 1944 r. w Soes, Westfalii—poszukuje rodzina. Prosimy o szybki powrót do kraju. Kłosek Wiktoria Warszawa. ul. Poznańska 7 m. 7.

Łuczyńskiego Edwarda, przebywającego w Mathausen Linz III. Nr. 104713, ur. 10.5.1905 r. — poszukuje żona. Podkowa eLśna Wschodnia, ul. Sosnowa, willa „Irka".

Odstryl Romana Leopolda, ur. 28.6.1923 r. w Warszawie, wywiezionego z Pawiaka 4 marca 1944 r. — poszukują rodzice Odstryl Edward i Ludomiła. Sulejówek, Okuniewska 20.

Sławińskiego Stanisława Leopolda, lat 54, który był wywieziony 16 stycznia z Monte Lupi w Krakowie do Gross-Rosen, dalszy ślad o nim zaginą — poszukuje żona. Błagam wszystkich współtowarzyszy z Monte Lupi, albo z Gross-Rosen o wiadomości. Wszelkie koszta zwrócę pod adres: Warszawa, Złota 45 m. 19. Maria Sławińska. Mąż mój nie ma środkowego palca u prawej ręki.

Wnuka Tadeusza. ur. 21.1918 r., z ulicy Walców 30—32, zabranego powtórnie z Łowicza — poszukuje żona z córką Alicją. Warszawa, ul. Brzeska 9 m. 15.

Węgiel Edwarda, który wysłał ostatnią wiadomość z Kairu w r. 1943 — poszukuje Węgiel Pelagia z synem Zbyszkiem. Proszę cię wracaj jak najprędzej. Kraków ul. Ujejskiego 10 m. 11.

Andruszkiewicza Celestyna, ur. 6.4. 1903 r., który był w Buchenwald Nr. 33460, poszukuje żona Jadwiga Andruszkiewicz, zam. w Warszawie, ul. Żymirskiego 64.

Adamczyka Józefa, poszukuje i prosi o wiadomość żona Czesława Adamczyk zam. w Warszawie, ul. Jaworzyńska 15 m. 18.

Antczaka Józefa, lat 39 ur. w Szydłowcu, który był w Eiekhorst Nr. 6 kres Münden. Poszukuje siostra Maria — Warszawa, Al. Jerozolimskie 43 m. 6.

Adzińskiego Ryszarda syna Stanisława i Janiny, ur. 2.6. 1931 r. w Lubartowie, poszukuje matka Janina Adzińska — Lubartów, ul. Piłsudskiego 44, woj. Lubelskie.

Bartołda Ryszarda Zbigniewa, zam. w Warszawie. Krak. Przed. 38, poszukuje Bartołd Wojciech, Warszawa, ul. Stanisławowska 87 m. 44 u Osińskiej Marii.

Białowąsa Henryka, porucznika — ostatnia wiadomość z Oflagu VI b. Nr. 510 — II B. Dössel Bei Warburg — poszukuje żona Wanda. Warszawa, ul. Białostocka 59.

Budzyńskiego Jana, przebywającego ostatnio w Saksonii — prosi o wiadomość Wasilewska Albina, zam. w Warszawie, ul. Żelazna 43 m. 52.

Babezuka Franciszka, przebywającego w Dolmenhost k/Bremy. Obóz wojskowy Nr. 112, zawiadamia żona, że wraz z rodzicami i Anią jest w Warszawie, ul. Kredytowa 6. Franku wracaj jak najprędzej.

Burbo Stanisława, ur. 29.V.1894 r., syna Edwarda i Jadwigi, który był w obozie Mathauzen poszukuje żona i syn, zam. w Waszawie, ul. Pl. Grzybowski 6 m. 25.

Borkowskiego Ryszarda, ur. 2.I.1920 w Warszawie, który był w szpitalu w Dachau — poszukuje rodzina, zam. w Warszawie, ul. Ludwiki 8 m. 23.

Bartyzel Jana, ur. 23.III.1886 r. przebywającego w Oranienburgu — poszukuje żona zam. w Warszawie, ul. Telżycka 12.

Brukalskiej Barbary, ur. 9.IV.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Marjensztadt, która po powstaniu była jeńcem Nr. 141618 Stalag XI B potem prawdopodobnie Stalag VI C. Oberlangen k/Meppen — poszukuje Czermiński Stanisław, zam. w Warszawie, ul. Hoża 10.

Bąka Jana, ur. 23.V.1923 r. syna Wojciecha i Stanisławy, wziętego na front 10.IX poszukują rodzice zam. w Dębach Wielkich Mińsk Maz.

Brejnakowskiego Zygmunta, ur. 22.V. 1923 r. ostatnio przebywającego w obozie polskim w Manheim k/Frankfurtu nad Menem, poszukują rodzice i proszą o szybki powrót, Warszawa, Grochów, ul. Stoczkowska 14 m. 4. Brejnakowski Wojciech.

Borkowskiego Ryszarda Wacława. syna Wacława i Filomeny, ur. 4.VI.1926 r. prosi o powrót rodzina Szadkowskich, zam. w Warszawie, ul. Jaworzyńska 7 m. 1.

Bogusz Kazimierz zawiadamia **Halinę Ryniewicz,** że wszyscy żyjemy. Mieszkamy w W-wie, Koźmińska 1 m. 7. List od ciebie matka otrzymała.

Białeckiego Jana, ur. 17.V.1912 r. i **Dworzeckiego Wiktora,** ur. 12.IV.1920 r., którzy byli w Mathausen — poszukuje Helena Białecka, zam. Warszawa, ul. Białostocka 44.

Bromirskiego Władysława, ur. 8.I.1920 r., syna Pawła i Wiktorii, poszukuje żona Czesława Bromirska, zam. w Warszawie, ul. Ks. Anny 15 m. 9.

Bombałę Stanisława, zam. na ul. Nowomiejskiej 4 przed 1939 r., który miał żonę Anielę, syna i córkę — poszukuje Bochna Leokadia, zam. w Warszawie, ul. Kępna 13 m. 2.

Bucka Anna, Markt Eisenstein — Bawaria. Hanuś wracaj! W domu wszyscy zdrowi, bardzo tęsknimy. Stanisław Bucki, zam. Wrocław, ul. Kościuszki 124.

Bortnowskiego Zbigniewa, lat 24, syna Zofii i Konrada, przebywającego ostatnio Osnabrück, poszukuje matka Zofia Bortnowska, zam. Racibórz — Cukrownia.

Chudego Mariana, ur. 1919 r. syna Józefa i Stanisławy, poszukuje żona Leokadia Chuda, zam. w Warszawie, ul. Okręg 3-c m. 5.

Cetnarowicza Kazimierza, ur. 5.I.1915 r. w Warszawie, syna Włodzimierza i Stanisławy, studenta medycyny, wywiezionego z Pawiaka w marcu 1943 r. wg. posiadanych wiadomości wiosną 1945 r. przebywał w Mathausen — poszukuje ojciec Cetnarowicz Włodzimierz, zam. w Warszawie, ul. Puławska 24.

Czerwińskiego Zdzisława, Nr. 107037 z Dachau — wszyscy koledzy proszeni są o skomunikowanie się z jego żoną zam. w Warszawie, ul. Wspólna 67 m. 28.

Cetnarowicza Mieczysława, ur. 27.VII. 1921 r. syna Włodzimierza i Stanisławy, wywiezionego z Warszawy po powstaniu, poszukuje ojciec Cetnarowicz Włodzimierz, Warzawa, ul. Puławska 24.

Cygańskiej Krystyny, ur. 19.I.1928 r., która przebywa obecnie w Etzel k/Kolonii prosi o szybki powrót do kraju rodzina zam. w Chrzanowie, ul. Zagłoby 5, poczta Włochy.

Chrzanowskiego Mieczysława, ur. 16.II 1923 r. poszukuje matka Aniela Chrzanowska zam. w Warszawie, ul. Górczewska 9 m. 58a.

Cytryńskiego Franciszka, ur. 18.X. 1910 r. w Grójcu, syna Anny i Michała, przebywającego w Johangenstadt Erzgebirge oraz Sachsenhausen 22727, poszukuje żona Alodja zam. w Warszawie, ul. Fabryczna 11 m. 40.

Celejewskiego Jausza, ur. 11.IX.1928 r. w Warszawie, poszukują rodzice, zam. w Jelonkach, ul. Krasińskiego 14.

Chmielewska Eleonora, zawiadamia męża swego Mariana przebywającego Donoeschingen (Baden) Batalion Volontaires Polonais de la 14 me. D. J. Hindenburg — Kaserne, że list otrzymała przez P. C. K. jednocześnie wysłała już odpowiedź. Marian wracaj, oczekuję cię z rodziną i dziećmi, całuję cię Lola.

Choluka Zbigniewa, więźnia Gross Rosen, Blok 20, Nr. 40097, poszukuje dyr. Choluk, Mysłowice, Państw. Gimnazjum.

Duglasa Józefa z Dachau. Nr. 106247, poszukuje żona Irena i Jolantą, zam. Rawicz, poczta M. Górka, ul. Dubieńska 11.

Deduńskiej Chojnackiej Marii, ur. 15.7 1911 r., zam. w Warszawie, która była ostatnio w Karlsbadzie — poszukuje matka Deduńska, zam. w Radości.

Korespondencja z kraju i do kraju

W ubiegłym tygodniu przesłaliśmy za pośrednictwem naszych misji do Niemiec i Austrji 2.672 listy. Z terenów okupacji amerykańskiej i angielskiej nadeszło 1.258 listów, które natychmiast rozesłaliśmy rodzinom w kraju. Zwracamy jeszcze raz uwagę, iż listy powinny być dokładnie adresowane z podaniem nazwy obozu, oraz większej miejscowości, obok której dany obóz się znajduje. Brak dokładnego adresu opóźnia, a czasem zupełnie uniemożliwia doręczenie listu.

Na zapytania, skierowane do redakcji odpowiedzieliśmy bezpośrednio zapytującym. Na pytania, noszące charakter ogólny, odpowiadamy w skrzynce pytań i do tych osób oddzielnych odpowiedzi już nie kierujemy.

Dencch Józefy, ur. 27.11.1921 r., która ostatnio była w Regensburgu — poszukuje ciotka, zam. w Warszawie, ul. Tel-życka 12.

Dziedzica Franciszka, lat 48, syna Franciszka i Karoliny, zaginionego 1 go sierpnia 1944 r. w Warszawie, poszukuje żona Leokadia, zam. w Warszawie, ul. Spacerowa 12.

Dylewskiego Czesława, ur. 5.5.1913 r., poszukuje żona, zam. w Warszawie, ul. Twarda 15 m. 11.

Dylewskiego Kazimierza, zam. w Warszawie, Prosta 59, poszukuje żona, zam. Warszawa — Praga, ul. Sęciańska 14 m. 19.

Dudka Józefa, ur. 24.4.1924 r., który był w obozie wojskowym w Courtine, poszukuje Dudek Andrzej, zam. w Warszawie, ul. Sielecka 9 m. 1.

Drohomireckiego Mariana, który przybył prawdopodobnie z oddziałami wojska polskiego do kraju, poszukuje matka Ludmiła Drohomirecka z Kołomyi. Adres: Reńska wieś, pow. Koźle nad Odrą.

Englera Mariana z Bawarii — prosi żona z synem o wiadomości. Mareczku wróć do nas! Engler Maria, zam. Piasecz-no k/Warszawy, firma „Bata".

Fedorowicza Aleksandra, Nr. 92124, poszukuje żona Fedorowicz Henryka, zam. w Warszawie, ul. Targowa 84 m. 12 i prosi powracających z obozu Oranienburga o wiadomość.

Filipczuka Zbigniewa, ur. 12.4.1927 r., wywiezionego z Warszawy przez Niemców w r. 1944 i przebywającego do grudnia 1944 r. w Stamlager IX C Hauplager, Nr. 103270, poszukuje Halina Filipczuk i jej rodzina zam. w Warszawie, ul. Mokotowska 55, SS. Zmartwychwstanki.

Fijałkowskiego Tadeusza, ur. 30.6.1924 r., wywiezionego po powstaniu z Warszawy, poszukuje rodzina, zam. w Warszawie — Grochów, ul. Siennicka 3 m. 4. Kto by coś o nim wiedział proszę dać znać.

Fedyniaka Ryszarda, ur. 10.12.1922 r. we Lwowie syna Józefa i Elżbiety, poszukuje ojciec Józef Fedyniak zam. Gliwice, ul. Andrzeja 6 m. 5.

Por. Gerczaka Mieczysława, ur. 11.11 1899 r. w Przemyślu, syna Michała i Emilii z Karczmarskich, zmobilizowanego w r. 1939 w Warszawie, poszukuje Józefa Twornicka, zam. w Warszawie, ul. Chmielna 6 m. 9.

Grojnima Eugeniusza, który jest w obozie wojskowym — zawiadamia matka Aleksandra Grojnim, że mieszka ul. Targowa 70 m. 105, a syn jego jest jeszcze w Niemczech, robi starania o jego powrót.

Gocławskiej Ireny, córkę Mieczysława z Brzezińskich, ur. 1925 r. w Warszawie, zam. w Warszawie, ul. Leszczyńska 7 m. 7, poszukuje Lala Śleszyńska, zam. Białystok, ul. Antoniukowska 28.

Gąsiorowskiego Andrzeja, ur. 1.5.1919 r., który był w obozach Gross Rosen, Bautren, poszukuje żona, Kraków, ul. Halczyny 20.

Gasek Kazimierza, Alfreda i Tadeusza z Warszawy, ul. Stępińska 15, poszukuje matka, zam. w Warszawie, ul. Sulkiewicza 8. Proszę o szybki powrót do kraju.

Grądzika Feliksa, przebywającego Rehden — poszukuje siostra Wysmułek Agnieszka, zam. w Pruszkowie, ul. B. Prusa 84.

Gołąbka Antoniego, lat 22, ur. w Szydłowcu, który był w Abedordof bei Memmingen. Poszukuje matka, zam. w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie 43 m. 6.

Góreckiego Wiesława Arkadiusza, ur. 12.1.1929 r. syna Władysława i Bronisławy Stalag X B, poszukują rodzice i siostra, zam. Ursus k/Warszawy, ul. Mickiewicza 26.

Grzędy Henryka Mariana — poszukuje matka, podobno był widziany po zdobyciu Monte - Casino w jednej z miejscowośc we Włoszech. Roman wrócił, jesteśmy wszyscy zdrowi. Adres: poczta Latowicze, pow. Mińsk Maz.

Górniaka Wacława v. Adama Bederskiego, ur. 1925 r., poszukuje Zofia Bederska, Warszawa — Praga, ul. Targowa 46 m. 2, u p. Missjon.

Grzędzika Feliksa, przebywającego w Rehden — poszukuje siostra Wysmułek Agnieszka, zam. w Pruszkowie, ul. B. Prusa 84.

Grochowskij Zbigniew, ur. 9.9.1916 r., wywieziony podczas powstania do Mathausen. Ostatnia wiadomość w marcu. Poszukuje Grochowska Aniela. Włochy k/Warszawy, ul. Sowińskiego 5 m. 4.

Gregorowicza Edmunda, ostatnio Murnau Oflag VII-A poszukuje żona i syn, Grudziądz, Piłsudskiego 90.

Grublewskiego Witolda, inż. chemii, przebywającego ostatnio we Wiedniu, poszukuje matka dr. Moszyńska, Ełk, poste-restante.

Górskiego Mariana „Lech", ur. we Lwowie, lat 20, poszukuje i prosi o wiadomość matka Gutowska Helena, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 182 m. 2.

Gutowicza Witolda, ur. 16.11.1916 r. **Nowosielskiego Józefa, por.** — poszukuje Dzieciątko Józef, zam. Warszawa, ul. Kępna 4 m. 3.

Gutowska Helena (Lula), córka Zofii i Andrzeja, ur. 24.12.1925 r. w Pińsku, aresztowana 8.1.1944 r. w Warszawie, Mokotowska 12 m. 9. Przez tydzień przebywała na Pawiaku, potem ślad zaginął. Podobno była w obozie dla nieletnich dziewcząt pod Berlinem — jest poszukiwana przez rodziców Gutowscy, Łódź, ul. Cegielniana 30 m. 6.

Hass Czesława, ur. 1.6.1904 r., syna Konstancji i Władysława, przebywającego od maja 1943 r. w Oświęcimiu, poszukuje siostra Janina Sopot, ul. Jelitkowska 18.

Hoffmanna Eugeniusza, ur. 13.9.1928 r. w Warszawie, który ostatnio był Leonhard Gaill Ziegelbach post Burgadelzhausen über Aichach Land Oberbayern, poszukują rodzice, zam. w Warszawie, ul. Stanisławowska 75 m. 47.

Iwanickiego Kazimierza, ur. 24.2.1926 r., przebywającego w obozie Mathausen, poszukuje siostra Stanisława i prosi o szybki powrót, Warszawa, ul. Racławicka 95.

Jóźwiaka Kazimierza i Aleksandra, ur. 26.9.1925 r., zamieszkałego ostatnio w Warszawie, ul. Rybak 18 — poszukują rodzice, zam. w Warszawie, Marymont, ul. Międzychodzka 29.

Por. Juny Mieczysława, ur. 1.1.1913 r., przebywającego w r. 1941 w Egipcie, poszukuje żona Juny Zofia, zam. w Warszawie, ul. Targowa 84 m. 13, u p. Kozłowskiego Czesława.

Janczurę Stanisława, ur. 5.3.1924 r., wywiezionego z Krakowa do Oświęcimia w styczniu 1943 r., poszukują rodzice zam. w Krakowie, ul. Langiewicza 6.

Jonsza'a Stanisława Franciszka, ur. 4.4 1901 r., syna Franciszka i Bronisławy, b. więźnia Sachsenhausen 90581, blok 3. Poszukuje żona Natalia, zam. w Lublinie, ul. Lipowa 21.

Jędraszka Antoniego, ur. 7.6.1903 r., syna Klemensa i Zofii z Słodynów, który był w obozie w Dachau — poszukuje Zofia Jędraszko, zam. w Warszawie, ul. Pierackiego 13 m. 13.

Jaworskiego Aleksego, ur. 17.7.1911 r., był w Stammlager 12 F. Poszukuje matka i prosi o wiadomość, zam. w Warszawie, ul. Hoża 1 a.

Jarzębowskiej Zofii, przebywającej ostatnio w Sebastian — Krigmaier Nidderlein Post. Wartenberg bei Erding, Oberbayern, poszukuje ojciec.

Kropidłowską Marię, ur. 1913 r., wywiezioną po powstaniu, Schöneberk Elbe 3, poszukuje Maria Carlson, zam. w Warszawie, ul. Filtrowa 68.

Kotarskiego Stefana, przebywającego ostatnio w Buchenwald, poszukuje żona Kotarska Zofia, zam. w Warszawie, ul. Tamka 44.

Korzeniaka Jana, ur. 17.12.1909 r., przebywającego ostatnio w Flosenburgu, poszukuje żona, zam. w Warszawie, ul. Wołomińska 30.

Kaniewskiego Feliksa, lat 30, wyprowadzonego 16 sierpnia 1944 r. z Leszna na Wolę przez Niemców — poszukuje Irena Kaniewska, zam. Żyrardów, ul. Idzikowskiego 3.

Kanię Władysława, ur. 1909 r., zamieszkałego w Warszawie, poszukuje żona Irena Kania zam. w Warszawie, ul. Podchorążych 8 m. 9.

Kasztalskiego Stanisława z żoną i córeczką — poszukuje siostra Maria Sarvusz - Bielska, zam. w Warszawie, ul. Targowa 70 m. 66, u p. Dąbrowskich.

Krosnowskiego Ryszarda syna Józefa i Józefy, ur. 12.2.1923 r., więźnia Oświęcimia Nr. 19316—poszukuje Jadwiga Piórkowska, Warszawa — Grochów, ul. Żymierskiego 54 m. 9.

Kuszewskiego Jana, por. z obozu p/Lubecka zawiadamiam, że list z września otrzymałam. Czekam na twój powrót. Koniecznie zabierz Myszkę. Irena Kuszewska zam. w Warszawie, ul. Krynieczna 16.

Kobielewski Artur, ur. 6.11.1924 r., wywieziony podczas powstania do Mathausen. Ostatnia wiadomość w marcu. Poszukuje Kobielewska Jadwiga, Warszawa, ul. Wspólna 12 m. 33.

Kolacza Piotra, pracownika Rzeźni Miejskiej w Warszawie — poszukuje rodzina. Wszyscy żyjemy, mieszkamy w Warszawie, ul. Wiejska 11.

Kulczyńską Janinę — poszukuje matka Kazimiera, zam. w Warszawie, ul. Słupecka 2 m. 16.

Krzywiec Walerię, ur. 27.9.1916 r. i **Romualda**, ur. 25.7.1924 r., poszukuje i prosi o wiadomość matka Eudoksja, zam. w Olsztynie, ul. Kosaka 32.

Krajewskiego Piotra, ur. w 1904 r. z ojca Jana i Anny, poszukuje żona zam. Warszawa, ul. Brzeska 14 m. 3.

Kopfa Stanisława, ur. 3... szukuje matka Helena, zam. w Warszawie ul. Alberta 1.

Komendołowicza Stanisława, przebywającego w obozie w Hilhradzie, zawiadamia rodzina, że jego żona jest ciężko chora i prosi o powrót. Kielce, ul. 3-go Maja 30.

Kanickiej Jadwigi, ur. 23.2.1928 r., która po powstaniu dostała się do niewoli i przebywała w Stalag IV-F Altenburg, Nr. 107140 i Mülberg/Elbe, Nr. 107140, 15 pp 2 komp. Stamlager IV-B. Poszukuje matka Kanicka Kamila, zam. w Bydgoszczy, ul. Zamojskiego 4 m. 3.

Kanickiego Antoniego, ur. 9.1.1897 r., zam. w Bydgoszczy ul. Zamojskiego 4 m. 3, w r. 1940 przebywał w Turcji — poszukuje żona Kanicka Kamila, zam. w Bydgoszczy, ul. Zamojskiego 4 m. 3.

Krzeczkowskiego Piotra, ur. 1908 r., syna Stefana i Józefy — poszukuje żona i syn zam. w Warszawie, ul. Hoża 7 m. 99.

Kaluźnego Stanisława, ur. 19.9.1911 r., syna Józefa i Pauliny, zabranego z ul. Czerniakowskiej w powstanie — poszukuje Buhowiecka Halina, zam. w Warszawie, ul. Szustra 34 m. 9.

Krawczyńską Stefanię, ur. 1890 r., która była w obozie koncentr. Rawensbrück, Nr. 56494, poszukuje siostra Kobylańska Helena, zam. w Warszawie, ul. Bracka 18.

Kowalczyk Jan, ur. 4.4.1887 r., był zamieszkały w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie 30, był w Oranienburgu, Nr. 90689 (91) jest poszukiwany przez Zofię Kowalczyk, zam. w Warszawie, ul. Chmielna 30 m. 2.

Karasiewicza Edwarda — Warszawa, ul. Dobra 75, poszukują rodzice, Warszawa — Grochów, ul. Kutnowska 11. Daj znać.

Kłosińskiego Stefana, ur. 4.12.1908 r., syna Stanisława i Katarzyny, przebywającego w Ost. Braunschweig poł. Szpital Drütte. Poszukuje Kłosińska Irena, Warszawa, ul. Jagiellońska 18, 86 (66).

Kuligowskiego Witolda, ur. 1913 r., ostatnio przebywającego w Linzu, poszukuje żona Janina Kuligowska, zam. Warszawa — Praga, ul. Strzelecka 42 m. 7.

Kowalską Stanisławę Gart a/Oder Gemeinschschafts Lager Schöneausicht, poszukuje siostra Janina Kowalska, zam. Kowary pow. Grójec.

Kucharskiego Edwarda, ur. 13.5.1911 r. „Kosterskiego", poszukuje Pelagia Kucharska, zam. Łódź, ul. Srebrzyńska 89 m. 20.

Kowalskiego Andrzeja Mariana, ur. 9.4.1928 r. „Sęp", który leżał w szpitalu, Długa 7, poszukuje matka. Skrobecki, Szczecin, Friedeborn 25.

Karczmarczyka Piotra, ur. 1883 r. i **Karczmarczyka Kazimierza Józefa**, poszukuje Karczmarczyk Aniela, zam. w Warszawie, ul. Nieborowska 15 m. 1.

Kurlandzkiego Tadeusza, o którym była wiadomość, że był we Włoszech w r. 1944, poszukuje ciotka Górko Jadwiga, zam. w Warszawie, ul. Ząbkowska 7.

Kurnickiej Stanisławy, ur. 19.8.1919 r., córki Stanisława i Ireny, była ostatnio w Apolda Götze Werke, poszukuje Stanisław Bykowski, Kluczbork, ul. Byczyńska 46.

Konarskiej Ireny, córki Stefana, przebywającej ostatnio w Skampe k/Schwibus, poszukuje ojciec Stefan Konarski, zam. Zielona Góra, 1-go Maja 24a m. 3.

Dr. Kwaśniewskiego Mieczysława, poszukuje żona Kwaśniewska Kazimiera, zam. Gliwice, ul. Młyńska 2 u p. Zalewskiej.

Koncki Albin, poszukuje rodziny **Franciszka Głowińskiego** z woj. Stanisławowskiego, pow. Nadwórna, wieś Weleśnica. Wszystkie wiadomości kierować na adres Albin Koncki, Lipiny Sl., Marszałka Stalina 1 b.

Lorenca Wiktora, ur. 6.10.1908 r. w Warszawie, poszukują rodzice i brat Kazimierz, Warszawa, ul. Willowa 8/10 m. 29.

Lityńskiego Tadeusza, ur. 1899 r. Łuczyca, pow. Sokal, poszukuje żona Janina Warszawa, ul. Noakowskiego 12.

Łuczyńskiego Zdzisława, ur. 1915 r., syna Hieronima i Janiny, więźnia z Oświęcimia, Nr. 7691 poszukuje matka, Warszawa, ul. Bródnowska 18 m. 32.

Łoniewskiego Jerzego, ur. 1906 r., zam. w Warszawie, ul. Pańska 78 m. 22, wywiezionego dnia 9.9.1944 z Pruszkowa, poszukuje żona Łoniewska Janina zam. w Warszawie, ul. Marszałkowska 14 m. 68.

Majewskiego Stefana Antoniego, ur. 10.1.1926 r., zabranego 10.12.1943, ostatnia wiadomość z Gdańska 18.7.1944 r., poszukuje matka Weronika Majewska, Warszawa, ul. Podchorążych 6 m. 33.

Matułajtysa Antoniego (ur. 1901 r.), który był 9.9.1944 r. w Gross Rosen, poszukuje żona Jadwiga Matołaitys, zam. w Warszawie, ul. Złota 63 m. 65.

Michalskiego Piotra Ryszarda, lat 52 z Marymontu, przebywającego ostatnio w obozie „Elbingu" poszukuje żona z córkami, zam. w Warszawie, ul. Międzychodzka 29.

Musiała Jerzego, ur. 3.8.1919 r., przebywającego w Mathausen, poszukuje Musiałówna Zofia, Warszawa, ul. Dobra 2 m. 9.

Molędzkiego Jana, ur. 26.7.1909 r., syna Agnieszki i Jana, który był w obozie Braunschweigen w styczniu 1945 r., wywiezionego do Hamburga do sprzątania gruzów, poszukuje żona Kazimiera Molędzka i dzieci, Warszawa, ul. Zacharia-sza 1 m. 76.

Wzywani

WIESŁAWA KAMIŃSKA
Sanitariuszka A.K.

Ośrodek Polski w Muman lub Uniwersytet w Insbrucku (Tyrol).

Cieszymy się, że żyjesz. Przyjeżdżaj do nas, na Boże Narodzenie. Może uda się wprowadzić cię na uniwersytet. Z rodziny i Twoich koleżanek wszyscy są w Warszawie. Jestem na poważnym stanowisku państwowym.

Antoni Kamiński
W-wa, Szeroka 33, m. 17

WIESŁAWA KAMIŃSKA

Otrzymaliśmy od Ciebie dwa listy. Bardzo ucieszyliśmy się, czekaliśmy tyle miesięcy z drżeniem serca czy żyjesz. My wszystko robimy żebyś dostała wiadomość o nas, bo tą co dostałaś przez kolegów to jest fałszywa. My nic nie stracili, mamy ładne mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią. Ojciec pracuje na dosyć poważne stanowisko państwowe. Tak że o nas się nie martw. Jak otrzymasz ten list to wracaj do domu. Tu w Warszawie czynna. Szkoła Nauk Politycznych też jest. Warunki do nauki będziesz miała. Po co Ci poniewierać się po świecie. A my tu doczekać się nie możem na Ciebie. Z rodziny wszyscy są zdrowi i koguś nie było już wrócili. Tylko Heli mąż jeszcze nie wrócił. My żyjemy skromnie. A Ty nie będziesz dla nas ciężarem nie obawiaj się przecież mamy Cię jedną. Władzia wróciła też do domu.

kochający Cię rodzice
Jana Kamińska
W-wa, Szeroka 33, m. 17

WALENTYNA i KRYSTYNA WILK
Wojskowy Obóz Kobiet Wenzlar (Bawaria).

Kchana Żono i Córko!

Od pół roku bezustannie staram się o Wasz powrót i nie mogę nawiązać z Wami kontaktu. Kilka razy pisałem do Czerwonego Krzyża i do Genewy do p. J. Wasilewskiej (10 AV. do Miremont) też bez skutku. Ogłaszałem też poszukiwania przez radio. Dopiero soby wracające z Niemiec zawiadomiły mnie, że w czerwcu ewakuowano Was do obozu Wojsk. Kobet w Wenzlar Bawaria, gdzie właśnie piszę.

Żądam Waszego powrotu, bo służę w W. P. i nie mogę zapewnić opieki pozostałym dzieciom. Dzieci są zdrowe i ubrane. Mieszkanie mamy i rzeczy częściowo uratowane przywiozłem z Gniezna. Hanka zdała mała maturę i chodzi do liceum. Wiesiek do 2 kl. gimnaz.

Alfowie i moi wszyscy żyją. O powrót Jadźki z Wilna staram się. Wracajcie Waluniu i Krysiu bo jestem całkowicie wyczerpany nerwowo oczekiwaniem.

Całuję Was serdecznie
stęskniony mąż i ojciec
Józef Wilk, mjr.

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta" można przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec i Austrii. Listy składać należy osobiście w redakcji Al. Jerozolimskie 3 (gmach B. G. K.) pokój 240, lub w punktach przyjęć:

W-wa, Hoża 27a,

W-wa Praga, Chłopickiego 8-a m. 7.

Masiukiewicza Jerzego, ur. 15.12.1921 r., był w Buchenwald — Weimar, poszukują rodzice i siostra, Milanówek k/Warszawy, ul. Słowackiego 7 m. 4.

Muras Wacław Jerzy, ur. 28.11.1926 r., Nr 45487 A. K. 301/3 Stammlager XI A, poszukują i czekają powrotu rodzice i ciotka. Warszawa ul. Szajnochy 11.

Mondrzyckiego Józefa, ur. 14.4.1903 r., przebywającego ostatnio w Gross Rosen, Nr. 7487, poszukuje Stanisława Joneczko, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 92 m. 83.

Nikodemskiego Janusza, zam. w Warszawie, Stare Miasto — wywiezionego do Niemiec — poszukują i proszą o wiadomość rodzice, zam. w Katowicach, ul. Dworcowa 15.

Nowiński Eugeniusz, wywieziony podczas powstania do Stutthofu, później do Hamburga oraz pod granicę Holenderską, gdzie pracował przy robotach nawadniających. Ostatnia wiadomość w grudniu. Poszukuje Stanisław Pawłowski, W-wa, ul. Lewicka 10 m. 7.

Nowakowskiego Michała, ur. 23.6.1897 r., poszukuje żona z synami Aleksandrem i Eugeniuszem, zam. w Warszawie, ul. Grażyny 13 m. 1.

Nowakowskiego Romana, ur. 29.2.1904 r., który był w Gross Rosen, Blok 8, poszukuje żona Nowakowska Helena zam. Warszawa, ul. Filtrowa 62 m. 54.

Nasiak Barbarę, ur. 3.6.1931 r., córki Bolesława i Lucyny, zaginionej w powstaniu, poszukuje matka, zam. w Warszawie, ul. Częstochowska 17.

Ołtarzewski Zbigniew „Sinola", ur. 1921 r., przebywającego Buchenwald — Dachau, poszukuje matka, Warszawa, ul. Al. Ujazdowska 32 m. 22.

Oleśniewicza Bogusława, ur. 22.3.1917 r. i **Oleśniewicza Tadeusza**, ur. 12.3.1912 r., poszukuje Halina Oleśniewicz, Warszawa, Szpitalna 5.

Ochotnickiego Piotra, ur. 19.1.1915 r., poszukuje żona Jadwiga Ochotnicka, zam. w Warszawie, ul. Tarchomińska 3 m. 18.

Ołtarzewskiego Wacława, ur. 1922 r., wywiezionego w marcu 1944 r. z Pawiaka, poszukuje matka Ołtarzewska Marta, zam. w Warszawie, ul. Al. Ujazdowska 32 m. 22.

Olczaka Stanisława Bożydara, ur. 27.8 1927 r., który w grudniu 1944 r. przebywał w Stalagu XVIII a. Austria, Alpy, Koryntia, poszukuje matka Olczakowa Zofia, zam. Warszawa, ul. Nieporęcka 10 m. 8.

Olewieckiego Józefa, ur. 2 6.7.1903 r., który ostatnio był w górach Harcu, poszukuje żona, zam. w W-wie, ul. Tylżycka 12.

Ossucha Jana i Zygmunta, których w 1944 r. zatrudniono na robotach w Oschrsleben a/Bode (Niemcy), poszukuje matka wraz z Wandą i Ludwikiem Hryncewiczem. Polska, Wałbrzych na D/S 1. Stary Zdrój, Starachowicka 8 b.

Pawelskiego Bogdana, ur. 23.10.1929 r., w W-wie, syna Franciszka i Józefy z Rogozińskich, poszukuje matka, W-wa, ul. Złota 59a m. 50.

Poznańskiego Tadeusza - Władysława, ur. w 1910 r., zam. w W-wie, poszukuje żona Jadwiga, zam. w W-wie, ul. Niemcewicza 9 m. 123.

Puchalskiego Mieczysława, ur. w 1907 r., zam. W-wa — Żoliborz, Włościańska 32, poszukuje żona, zam. w W-wie, ul. Wołomińska 23.

Paszkiewicza Wiktora, ur. w 1913 r., b. jeńca z 1939 r., Stallag VI G, kom. robocza 812 — 815, poszukuje rodzina, zam. Dolny Śląsk, woj. Wrocław, pow. Milicz, Zmigród, ul. Willowa 4.

Paszkiewicza Mieczysława, ur. 1923 r., syna Józefa i Anny z Wilna od 1943 r. przebywającego na robotach w Niemczech, poszukuje rodzina, Dolny Śląsk, woj. Wrocław, pow. Milicz, Zmigród ul. Willowa 4.

Pawłowska Irena, ur. 31.8.1927 r., wywieziona podczas powstania do Niemiec. Ostatnia wiadomość w grudniu z Aschersleben k/Magdeburga. Poszukuje Stanisław Pawłowski, Warszawa, ul. Lewicka 10 m. 7.

Pelz Danuta — Lipsk. Daj znak życia o sobie listownie. Przebywamy: Bielszowice obok Katowic, ul. Cmentarna 8. Zofia Pelz.

Plucińskiego Mariana syna Józefa i Małgorzaty, ur. 16.12.1917 r., poszukuje matka, Dęblin, wieś Młyniki.

Parucha Władysława, ostatnio przebywającego w Teheranie i Władysława Parucha, ur. 1926 r., wywiezionego z Wilna, poszukuje żona i matka, Warszawa, ul. Mickiewicza 27 m. 28.

Przybyłko Wierę i Przybyłko Kazimierę i Zychory Marii, znajdujących się w Nadrenii, poszukuje Przybyłko Zbigniew, zam. Warszawa, ul. Stalowa 24.

Pytla Jakóba, lat 21, syna Anny i Jakuba, ostatnio przebywającego w Belsen, poszukują matka i żona. Przyjeżdżaj, wszyscy razem.

Pettera Henryka, ur. 7.2.1918 r. w Warszawie, wywiezionego z Warszawy 10.11 1943 r., ostatnia wiadomość 16.7.1944 r., Nr. 167779, Blok 28, poszukuje matka Janna Petterowa, zam. Warszawa, ul. Jerozolimskie 3, BGK.

Palińskiego Artura, ur. 8.9.1912 r., p-oficera marynarki **Palińskiego Józefa**, ur. 25.12.1915 r., poszukuje matka Kazimiera Palińska, Warszawa, ul. Willowa 8/10 m. 29.

Pietral Genowefę, ur. 1920 r. w Szydłowcu, Zornheim RR Rheim Hessen bei Mainz, poszukuje siostra Stanisława, zam. w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie 43 m. 6.

Potapowicza Aleksandra, ur. 17.10.1919 r., wywiezionego z Warszawy, poszukuje żona Jadwiga Potapowicz, Warszawa, ul. Wilcza 66 m. 15.

Polakowskiego Stefana, ur. 14.7.1895 r., syna Władysława i Gabrieli, poszukuje żona, zam. w Warszawie, ul. Tarczyńska 12 m. 37.

Pawłowskiego Aleksandra, wywiezionego przez Niemców, poszukują rodzice Piotr i Helena, Szczytno, ul. Gdańska 6.

Pinieckiego Emila, który był w 1939 r. w 49 pułku, później zagranicą, poszukuje Helena Piniecka, zam. w Kołomyji. Adres: Reńska wieś, pow. Koźle n/Odrą.

Kto kolwiek wiedziałby o losie **Mieczysława Runawa**, ur. 22.12. 1899, przebywającego ostatnio w obozie Gross Rosen proszony jest bardzo o zawiadomienie żony pod adresem Włochy k/Warszawyż Matejki 8 m. 9. Helena Runawa.

Ruzkowskiego Tadeusza, zam. w Warszawie, ul Puławska 152, poszukuje żona Zofia, zam. Warszawa, ul. Szustra 36.

Ruszkowskiego Władysława, ur. 27.6. 1901 r. syna Adama i Haliny ostatnio przebywający w Gusen II blok II/IV Nr. 101221, poszukuje żona Danuta Zelów k/Łodzi u. p. Szymańskich.

Radzikowskiego Jana, ur. 29.8.1909 r. w Wieluniu, przebywał do 11.12.44 r. Buchenwald — Weimar, blok 62 nr. 95498, poszukuje żona Wanda Radzikowska, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 13 m 4.

Rybackiego Kazimierza, ur. 6.10.1925 r. był Meustadt (Weinsatz) Niemcy, poszukuje matka Władysława, zam. w Warszawie, u. Ząbkowska 30 m. 72.

Reliszko Stanisław, ur. 29.4.1907 r. w Warszawie, więzień obozu Mathausen Nr. 94148, leał ciężko chory w Gusen I w czerwcu 1945 r. Kto wie choć co kolwiek o nim prosi żona o wiadomość Grochów, ul. Siennicka 3 m. 4.

Różyckiej Jadwigi z Warszawy, ostatnio Altenkirchen (Turnhalle - Westerwald) poszukuje matka (Przysucha) i brat — Warszawa, Rakowiecka 4, Ministerstwo Administracji Publicznej.

Róyckiego Andrzeja, który przebywał w styczniu 1945 r. w więzieniu w Skierniewicach, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Drewniana 7.

Rutkowskiego Franciszka, ur. 4.10. 1903 r. przebywającego w obozie w Pruszkowie, poszukuje żona Wanda, zam. Wawer, ul. Wiejska 31.

Samborski Zygmunt, był we wrześniu 1944 r. w Grossen, poszukuje żona Irena Samborska, Warszawa — Żoliborz, Krasińskiego 18 m. 133.

Strzeleckiego Ryszarda, ur. 13.7 1923 r., przebywającego w Saksonii, poszukuje ojciec Strzelecki Jan, Warszawa — Grochów, ul. Żółkiewskiego 13.

Sobczyńskiego Edwarda, Westfalia, zawiadamia Sobczyński Ryszard i Gencman Krystyna, że matka i Halina są w Braunschweig — Lager Fabr. — Sygnal Werke, Ackenstr. 22.

Stasiaka Włodzimierza, ur. 1925 r. „Stańczyk", wywiezionego do Niemiec po kapitulacji Warszawy, poszukują rodzice, zam. Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 32 m. 22 u p. Ołtarzewskich.

Sobolewskiego Henryka, ur. 20.6.1920 r. syna Marii i Antoniusza w 1943 r. był na Pawiaku, poszukują rodzice i siostra, Piastów, ul. 11 Listopada 4 m. 8.

Sikorski Zdzisław, Mision Vatican, Bietighem b/Stuttgard Deutschland — „list kochanie otrzymałam, przyjeżdżaj jaknajprędzej, umieram z tęsknoty za tobą, pracuję, jak dawniej, nie będzie Ci gorzej, jak przed tym, uczyć się będziesz mógł. Wszyscy żyją. Babunia modli się żebyś jaknajprędzej wracał. Ojczyzna i matka — czekają na Ciebie". Warszawa, ul. Mokotowska 62 m. 2.

Stronk Zygmunta, ur. 17.1.1930 w Warszawie, przebywającego ostatnio k/Hanoweru wieś Ilten, poszukuje matka Stanisława Stronk, Warszawa, ul. Mokotowska 61 (kwiaciarnia) i jest pod tym adresem.

Szeweluka Edwarda, ur. 15.1.1883 r. i Henryka ur. 21.5.1926 r. i Kazimierza, ur. 4.2.1928 r. zabranych 27 sierpnia 1944 r., poszukuje matka, Warszawa, ul. Siedlecka 21 m. 4.

Stefańskiego Józefa, ur. 2.1.1928 r. w Warszawie, syna Stanisławy i Józefa, poszukują rodzice i proszą o wiadomość. „Kochany Ziutku daj znak życia o sobie". Warszawa, ul. Ogrodowa 26a m. 7.

Sulewskiego Mariana, lat 45, syna Jana i Marianny, ostatnio przebywającego Duisburg Huckingen Lager — Dore 4, poszukuje żona Waleria Sulewska, Warszawa, ul. Kazimierzowska 69.

Sokołowskiego Lucjana z Grodna, porucznika kom. łączności 29 dyw. p. w Grodnie, 1.9.1939 r. R. P. poczta polowa 46. Oddz. 323 poszukuje Stanisława Biernacka. Warszawa ul. Targowa 40 m. 8.

Schoenberg Małgorzatę i Rogera w Murnau (Seehuse) prosi o wiadomość i szybki powrót Andruszewski Wacław, Warszawa, ul. Szustra 3 m. 18.

Staszewskiego Stanisława, ur. 1.4.1924 r., aresztowanego 9.1.1944 r. ostatnia wiadomość z Pawiaka w marcu 1944 r. poszukuje matka, Warszawa, u. Koszykowa 67 m. 21.

Schabińskiego Zygmunta, ur. 17.4.1919 r. w Warszawie, przebywającego w obozie Gross Rosen, poszukuje żona Halina Schabińska, Warszawa, ul. Mokotowska 62 m. 3.

Seneta Katarzynę z rodziną, oraz Józefa Seneta, pozukuje rodzina ze Starego Sambora. Franciszek Trupkiewicz, Hermsdorf 15 poczta Bystrzyca D—/S1.

Szczurowskiego Jana, ur. 1909 r. z żoną i trojgiem dzieci, oraz matką staruszką, poszukuje brat Szczurowski Emil, Katowice, ul. Mieleckiego, 6 m. 19.

Ślusarczyków Zygmunta, Marii i Antoniny, przebywających przez całą wojnę na Węgrzech, a ostatnio w Niemczech, poszukuje rodzina. Błagamy Was o powrót. Andrysikowie, Chrzanów, Aleja 61 m. 3.

Tolak Bronisława, ur. 1904 r. i Jerzego ur. 1928 r. przebywającego w Mathauzen, poszukuje matka i żona Helena, Warszawa ul. Leszno 13 m. 18.

Temlera Ryszarda, lat 17, wywiezionego z Pawiaka 30.7.1944 r., poszukuje i prosi współtowarzyszy o wiadomość doktór Romana Tworkowska, Warszawa, ul. Frascati 2 m. 2.

Tomkowicza Bolesława, Werden, Obóz oficerów polskich — poszukuje żona Dr. m. Maria Szokowska - Tomkowicz, Warszawa, ul. Chełmska 20 m. 19 prosi o wiadomość.

Welta Jana, ur. 1928 r., który brał udział w powstaniu — poszukują i proszą o wiadomość Jerzy i Maria Weltowie, Bytom, ul. Chrzanowskiego 19.

Wicha Józefa, syna Bronisławy z Kubackich ostatnio przebywającego w Buchenwald Nr. 90598, poszukuje żona Maria Wicha, Włochy, ul. Moniuszki 8 m. 10.

Wieruchowskiego Bogdana, ur. 11.11. 1920 r., który był w Stalag X-B Nr. 222490, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Pańska 90 m. 42.

Wirtka Ludwika, ur. 1904 r., zabranego w czasie powstania, który przeszedł przez obóz w Pruszkowie, poszukują matka i siostry, Piaseczno k/Warszawy, u. Fabryczna 6.

Wypycha Jerzego Andrzeja, ur. 1.2. 1925 r. w Lublinie z Siedlec, ucznia szkoły Wawelberga, zam. w Warszawie, ul. Pańska 13, zaginionego podczas powstania, prosi o wiadomość zrozpaczona matka, Kalisz, Pl. Św. Józefa 8 m. 8.

Wielografa Kazimierza, przebywającego ostatnio w obozie Gross Rosen poszukuje żona Jadwiga, Warszawa, ul. Grochowska 276.

Wojalskiego Stanisława, ur. 1.11.1905 r. poszukuje siostra Narłowska Janina, Sosnowiec, ul. Mościckiego 17.

Woźniak Kazimierz Mirosłaaw, lat 18, urodzony w Ciechanowie, wywieziony z Warszawy do Dachau, poszukują rodzice, Ciechanów, ul. Warszawska 14.

Inż. Wojciechowskiego Gustawa, ur. 2.8.1899 r. poszukuje żona Wojciechowska Maria z córkami, zam. Warszawa, Chocimska 9. Żyjemy w niedostatku, czekamy na Ciebie.

Wójcickiego Jerzego, lat 17 z Warszawy, ul. Freta 35, ostatnio w Mathausen, poszukują rodzice i proszą te osoby, które się z nim zetknęły o udzielenie wiadomości. Radom, ul. 1 Maja 78 m. 24.

Wernio Władysław, ur. 13.2.1910 r., w listopadzie 1944 r. przebywał we Flossenburgu, poszukuje żona Józefa Wernio, Włochy, ul. Jagiellońska 21.

Wernio Władysław, ur. 13.2.1910 r., który był w kwietniu 1945 r. w Litomierzycach, poszukuje siostra Stanisława Bocian, Włochy, ul. Jasna 5.

Wojciechowskiego Eugeniusza Jana, ur. 20.5.1925 r., który był w Austrii, poszukuje matka Leokadia, Warszawa, ul. Twarda 36 m. 4.

Wiktorowicza Aleksandra, lat 25 i Wiktorowicz Michalinę, lat 20, którzy byli w Oświęcimiu, poszukuje Zofia Gasiewicz, Warszawa, ul. Dworska 25, Gazownia.

Witrylak Adama i Zdzisława, którzy ostatnio byli koło Lipska, poszukuje matka Helena Witrylak, Kędzierzyn, ul. Dworcowa 9.

Załęskiego Mariana Tadeusza, ur. 19.9. 1904 r., zam. w Warszawie, wywiezionego w sierpniu 1944 r do Oświęcimia a we wrześniu do Niemiec, dowód osobisty znaleziono we Flossenburgu — poszukuje żona Załęska Wiktoria, Warszawa, Targowa 64 m. 35.

Zawadzkiego Sylwestra, poszukuje Sabina Zawadzka, kto wie o jego losie proszony jest o wiadomość, Warszawa, ul Grochowska 100 m. 9.

Zdziarskiego Mariana, aresztowanego 17.10.1944 r. Sokołów Podl., poszukuje Zdziarska Jadwiga, Warszawa, ul. Fałata 2 m. 33.

Zachewicza Czesława, ur. 9.3.1916 r. syna Stanisławy i Władysława, poszukuje matka, Okęcie, ul. Piłsudskiego 3 m 4.

Ogłoszenia poszukujacych należy przesyłać na adres redakcji: W-wa, Al. Jerozolimskie 3, p. 240.

Ogłoszenie 1-no szpaltowe do 15 słów — 50 zł, dwuszpaltowe do 30 słów — 150 zł. Każde słowo następne — 5 zł.

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką pocztową — 25 zł.

Należność za prenumeratę i ogłoszenia przesyłać można za pośrednictwem P. K. O. Konto Nr. I-807.

Godziny przyjęć: Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 15 — 16. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 8 — 16.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu. **Redaktor: Dr Jacek Marecki**

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 3. Druk. Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka", Warszawa, Smolna 12. B-03457